

Sejm debatuje nad planem i budżetem

WARSZAWA (Radio)

Wczoraj rozpoczęła się w Sejmie debata nad tegorocznym budżetem i planem gospodarczym. Dyskusję poselską poprzedziło sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Bużetu i Finansów, wygłoszone przez generalnego referenta posła Eugeniusza Eienkelę.

Komisja wniosła do projektu rządowego poprawki przewidujące wzrost wydatków o 624 mln. zł. i dochodów — o 714 mln. zł. Nadwyżka budżetowa nie została przez to uszczuplona. Wniezione zmiany przewidują m. in. zwiększenie zadań przemysłu spożywczego, inwestycji oraz kredytów dla indywidualnych gospodarstw wiejskich na terenach przyzwołkowych.

Jak wskazał generalny referent węzłowymi zagadnieniami tegorocznego planu i budżetu są: poprawa bilansu płatniczego, ogólny wzrost inwestycji, 8% wzrost wydatków na cele socjalne i kulturalne oraz zmniejszenie przerostów w zatrudnieniu. Tegoroczny budżet przynosi robotnikom i pracownikom umysłowym zwiększenie funduszu płac o 5 miliardów zł, funduszu zakładowego o 3,5 mln. zł, regulację spraw rent i emerytur oraz zmniejszenie ustawowego wymiaru godzin dla nauczycieli. Dalsze możliwości poprawy warunków pracy ludności, zależą przede wszystkim od zwiększenia wydajności pracy.

Posel Eienkel wskazał, że tegoroczny plan i budżet będą realizowane w lepszych warunkach niż w latach poprzednich. Został zwiększony wzrost zapasów materiałowych, przedsiębiorstwa otrzymały szeroką

samodzielność, nastąpiło rozszerzenie zakresu działania rad narodowych. Rok 1958 powinien przynieść przekroczenie planu, na co zresztą wskazują osiągnięte już wyniki w styczniu i lutym. Utrwalenie tych wyników to jedyna droga wiedząca do poprawy sytuacji gospodarczej.

Posel Eienkel nazwał tegoroczny plan i budżet „orzęmem stabilizacji i nadziei”. Stwierdzając, że zabezpiecza on dalszy rozwój gospodarczy — referent wniosł o przyjęcie przedłożonych projektów z wniesionymi poprawkami.

Następnie poseł Tadeusz Rzeszniewski złożył sprawozdanie o wykonaniu budżetu państwa za rok 1956. Dalsze obrady wznowiono po południu.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Kupić
nie kupić...
str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 20 III 1958

Nr 67 4396

Zarobek robotnika budowlanego uzależniony od kwalifikacji i stażu pracy

Od 1 kwietnia nowe zasady płac w budownictwie

WARSZAWA (PAP)

Opracowane zostały i zatwierdzone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów nowe zasady płac w budownictwie. Dzięki temu, zgodnie ze zgłaszanymi postulatami (między innymi już przez uczestników krajowej naryady budownictwa w 1956 roku), dotychczasowy system płac w tej dziedzinie naszej gospodarki będzie uporządkowany i urealniony.

Pierwszy etap wprowadzenia nowych zasad płac w budownictwie rozpocznie się już 1 kwietnia br. Obejmie on około 200 tysięcy robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych — montażowych, podległych Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, w późniejszym terminie nowe zasady płac obejmą również robotników w przedsiębiorstwach budowlanych innych resortów oraz pracowników umysłowych zatrudnionych w budownictwie.

Na czym będzie polegało uporządkowanie i urealnienie płac robotników budowlanych? Najważniejsze, to wprowadzenie tak zwanego widełkowego systemu płac, które wahać się będzie w granicach od 3 do 11 zł za godzinę, zlikwidowanie administracyjnego podziału na trzy strefy oraz zniesienie zróżnicowanych dodatków za rozłakę (robotnik delegowany jest na budowę od innego miasta, z dala od rodziny).

Co to jest widełkowy system płac? Dotychczasowa stawka dla wysokokwalifikowanego robotnika nie przekraczała 5 złotych za godzinę, zaś dla niewykwalifikowanego wahała się w granicach 3 zł. Obecny system, tak zwany widełkowy, przewiduje, że robotnik będzie otrzymywał od 3 do 11 zł za godzinę. Należy podkreślić, że przy nowym zaszeregowaniu wysokość stawki będzie zależała przede wszystkim od kwalifikacji danego pracownika i stażu pracy w przedsiębiorstwie.

Jednocześnie zostaje zniesiony długo krytykowany administracyjny podział na tak zwane trzy strefy budowlane. Okazuje się bowiem, że nie ma żadnych podstaw, by robotnik zatrudniony na przykład na

budowie w województwie rzeszowskim zarabiał mniej niż w województwie kieleckim, czy nawet robotnik zatrudniony w Krakowie, który buduje na przykład dom mieszkalny dla pracowników Nowej Huty pobierał wynagrodzenie większe od robotnika wykonującego tę samą pracę w tym samym mieście na zlecenie Rady Narodowej.

Z wprowadzeniem nowego systemu stawek w budownictwie zniesione zostają również zróżnicowane dodatki za rozłakę. Obecnie każdy robotnik delegowany na budowę, która znajduje się z dala od jego rodziny, otrzymywał bieżące za każdy dzień 18 zł. Dotychczas stawka za rozłakę była zróżnicowana i wahała się w granicach od 8 do 17,20 zł za jeden dzień.

Robotnicy budowlani otrzymają pierwsze zaliczki — obliczone według nowych zasad — około 25 kwietnia br., zaś wynagrodzenie za cały kwiecień — około 10 maja br.

Wyjazd delegacji gospodarczej PRL do Chin

WARSZAWA (PAP)

We wtorek — 18 bm. opuściła Warszawę, udając się pociągiem pospiesznym do Moskwy, polska rządowa delegacja gospodarcza, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Po krótkim odpoczynku w stolicy Związku Radzieckiego delegacja uda się samolotem do Pekinu, aby wspólnie z przedstawicielami rządu Chińskiej Republiki Ludowej omówić całokształt polsko-chińskich stosunków gospodarczych.

W skład delegacji wchodzi: minister handlu zagranicznym — Witold Trzaskowski, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Bolesław Jaszczyk, wiceminister finansów — Julian Kole, wiceminister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Keh oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józef Olszewski.

„Latakia” — pierwszy tramp dla armatora egipskiego

GDANSK (PAP)

Po trampach dla Brazylii — Stocznia Gdańska buduje dwie jednostki tego typu, zamówione przez armatora egipskiego — Egyptian Economical Organization.

18 bm. został w stoczni spuszczonej na wodę kadłub pierwszego z tych statków o nośności 5 tys. ton. W uroczystości wodowania jednostki wziął udział ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Polsce — p. Hussein Cherif z małżonką oraz członkami ambasady. Dla upamiętnienia historycznego wydarzenia — powstania Zjednoczonej Republiki Arabskiej, statek otrzymał nazwę „Latakia” — miasta portowego Syrii. Symbolicznego aktu chrztu dokonała małżonka ambasadora — Radzia Cherif.

Protokół polsko-radziecki w sprawie rozgraniczenia wód terytorialnych w Zatoce Gdańskiej

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 14 do 18 marca br. w Warszawie toczyły się rokowania między delegacjami Polski i Związku Radzieckiego w sprawie rozgraniczenia polskich i radzieckich wód terytorialnych w Zatoce Gdańskiej Morza Bałtyckiego.

W wyniku rokowań, które przebiegały w przyjaznej atmosferze pełnego wzajemnego zrozumienia, został podpisany w dniu 18 marca 1958 r. w Warszawie protokół w sprawie rozgraniczenia wód terytorialnych między Polską a Związkiem Radzieckim w Zatoce Gdańskiej Morza Bałtyckiego.

400-lecie pierwszej mapy Polski

KATOWICE (PAP)

W tym roku minie 400 lat od opracowania pierwszej mapy państwa polskiego. Autorem tej mapy był Ślązak — Wacław Grodzicki, mieszkaniec Grodzka, leżącego w ówczesnym Księstwie Cieszyńskim. Mapę swoją Grodzicki dedykował królowi Zygmuntowi Augustowi. Jeden z egzemplarzy tej mapy zachował się po dzień dzisiejszy.

Konieczność uzupełnienia śledztwa w sprawie Szymańskiej

(Inf. wł.)

Przedmiotem procesu, jaki rozpoczął się 17 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu, jest wystąpienie podpalenia sklepu tekstylnego MHD przy ul. Warszawskiej. Sprawę nadużył (m. in. około 200 tys. zł. mianka), popełnionych w tej placówce, prokuratura wyłączała do odrębnego postępowania.

18 bm. w drugim dniu procesu Bożeny Szymańskiej, oskarżonej o podpalenie, trybunał, uwzględniając wnioski obrocy — mec. Jonska, postanowił zwrócić akta sprawy Prokuraturze Wojewódzkiej celem uzupełnienia śledztwa w uzasadnieniu tej decyzji sąd stwierdził:

Wszystko wskazuje na to, że pożar powstał przez podpalenie. Nie należy przyjąć, że motywem działania sprawcy była więc chęć ukrycia nadużycia. Dlatego też wysuwana pod adresem Szymańskiej zarzut, dotyczące małżeństwa, powinny być postawione łącznie z zarzutem podpalenia. Zresztą proces posłakowski wymaga dokładnego badania wszystkich okoliczności. (1)

Okrainy

2 TYS. POJAZDOW PRZEKAZAŁO WOJSKO INSTYTUCJOM CYWILNYM

Wśród różnego sprzętu, przekazanego w roku ub. przez wojsko gospodarce narodowej, znalazło się m. in. 2 tys. pojazdów mechanicznych. Jak informuje szefostwo służby samochodowej WP, było wśród nich 1220 samochodów ciężarowych, 120 osobowych, 350 osobowych — terenowych i 300 motocykli.

ELEKTRODY RACIBORSKIE DO HISPANII

Z Zakładów Elektrod Węglowych im. 1 Maja w Raciborzu odesłany transport 12 wagonów elektrod grafitowych do Hiszpanii — nowo pozyskanego odbiorcy zagranicznego. Hiszpania jest już 26 z kolei krajem, z którym Zakłady w Raciborzu nawiązały kontakty handlowe.

WAGI ZE SŁUPSKA ZDOBYWAJĄ NOWE RYNKI

Słupska Spółdzielnia Pracy „Automat” eksportuje już od kilku lat specjalne wagi dla przemysłu cukrowniczego do Chin. Ostatnio „Automat” otrzymał znowu poważne zamówienie na 46 sztuk ciężkich wag, o specjalnych wymiarach, dla cukrowni w ZSRR i na Cejlonie.

STOLICA ŚLĄSKA MA SWOJĄ MISS

Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbył się wybór „Miss Katowice” na r. 1958. Do konkursu o najpiękniejszą mieszkankę stolicy Śląska stanęło kilkanaście kandydatek. Za najpiękniejszą kandydatkę uznana została 18-letnia Do miela Gorzkowska z zawodu piekarnik.

DLA DZIECI NIEDORÓZWINIĘTYCH

W dniu 18 bm. w Bielawkach, pow. Tczew, woj. gdańskie, otwarto nowy zakład specjalny dla chłopców głęboko niedorozwiniętych umysłowo. Jest to już drugi w tym roku rodzaj zakładu uruchomiony staraniem Zrzeszenia „Caritas”. Zakład posiada 50 miejsc.

Wyniki wyborów w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS — Centralna Komisja Wyborcza opublikowała ostateczne dane o wynikach wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Liczba osób, uprawnionych do głosowania, wyniosła 133.836.325. W wyborach wzięło udział 99,97 proc. ogólnej liczby wyborców. Na kandydatów, wysuniętych przez Blok Komunistów i Bezpartyjnych do Rady Związku głosowało 133.214.652 osoby (99,57 proc. wyborców), a na kandydatów wysuniętych do Rady Narodowości — 133.431.524 osoby (99,73 proc. wyborców).

17 bm. w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich odbyła się uroczystość wręczenia nagród polskiej krytyki filmowej za rok 1957.

Na zdjęciu: nagrodę odbiera reż. B. Poręba za film krótkometrażowy pt. „Wyspa wielkiej nadziei”.

CAF — Fot. Czarnogórski

28,5 mln. ludności liczy Polska

Kobiet o 1 milion więcej niż mężczyzn

WARSZAWA (PAP)

Ostatnie obliczenia GUS wykazują, że w końcu grudnia ub. r. Polska liczyła 28.535 tys. osób. Z tego w miastach i osiedlach zamieszkiwało blisko 13 mln. osób. Najbardziej zaludnionym województwem jest katowickie 3.139 tys. ludności. Na drugim miejscu znajduje się woj. warszawskie — 2.287 tys., na trzecim — woj. krakowskie — 1.989 tys.

Miastem o najwyższej liczbie ludności jest oczywiście Warszawa — 1.069 tys. osób, dalej idąc: Łódź — 687 tys., Kraków — 469 tys. i Wrocław — 396 tys. osób. Ciekawie przedstawia się analiza ludności według płci. Niemniej, od szeregu już lat, w kraju utrzymują przewagę kobiety. Jest ich 14.792 tys., czyli o 1.049 tys. więcej niż mężczyzn. Tak więc średnio w kraju na 100 mężczyzn przypada 108 przedstawicieli płci pięknej. Sytuacja ta w miastach jest jeszcze „gorsza”: tutaj 110 kobiet przypada na 100 mężczyzn, podczas gdy na wsi „tylko” 106 kobiet.

Projekt nowego regulaminu „Koziołków” omawiano na posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania

(Inf. wł.)

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania rozpatrywano m. in. następujące sprawy: Uchwała Prezydium powołania została Rejonowa Komisja Kwalifikacyjna, której zadaniem będzie ustalenie stopni umiejętności zawodowych kelników. Przewodniczącą komisji została prof. Gertruda Hoffmann — zast. dyrektora Technikum Gastronomicznego. Decyzją Prezydium — kioski na terenach Targów zostały oddane do dyspozycji Zarządu MTP. Decyzja ta została podyktowana koniecznością należytej konserwacji kiosków.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Prezydium RN postanowiło powołać przy prezydium dzielnicowych rad narodowych instytucje radców prawnych. Decyzja ta ma na celu zabezpieczyć w pełni działalność prezydiów DRN, zgodnie z obowiązującym prawem.

Prezydium RN m. Poznania rozpatrywało projekt nowego regulaminu Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”. Przyjęto, że ilość cyfr z 90 ograniczy się do 45, przy czym ilość skreśleń została podniesiona do 6. Maksymalna wygrana wynosiłaby 500 tys. zł, a kupon składałby się z 3 odcinków (na wzór „Toto-Lotka”). Ostateczne za

twierdzenie nowego regulaminu i wprowadzenie go w życie nastąpi po uwzględnieniu w projekcie uzupełnień i poprawek. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania postanowiono odstąpić swoje wkłady w Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabryka (w spółka państwo-prywatna) na rzecz uposażonego przedsiębiorstwa. (mh)

Czwarte XII Memoriału B. Czecha i H. Marusarzówny

ZAKOPANE (PAP)

We wtorek wieczorem odbyło się w Zakopanem uroczyste otwarcie XII Memoriału Br. Czecha i H. Marusarzówny. Przybyłych gości zagranicznych oraz reprezentantów polski powitał gospodarz miasta, przewodniczący MRN — Pełka. W imieniu Polskiego Związku Narciarskiego otwarcia zawodów dokonał mgr Piłsner. W otwarciu Memoriału wzięły udział następujące drużyny: Austria, Bułgaria, CSR, Francja, Kanada, NRD, USA, Węgry, ZSRR i Polska.

Wieloletnia umowa turystyczna między Polską a ZSRR

WARSZAWA (PAP)

18 bm. podpisana została w Warszawie między Polskim Biurem Podróży „Orbis” a Wszechzwiązkowym Towarzystwem Akcyjnym Turystyki Zagranicznej „Intourist”, wieloletnia umowa w sprawie wymiany grup turystycznych i indywidualnych turystów między Polską a ZSRR. Umowa, którą w imieniu „Orbisu” podpisał generalny dyrektor J. Ettinger, ze strony radzieckiej — przewodniczący „Intouristu” W. M. Ankudinow, reguluje ogólne zasady obsługi turystów obu krajów oraz ustala zasadę rozrachunku należności wynikających z tytułu świadczeń turystycznych.

Uzupełnieniem umowy będzie podpisywanie każdego roku protokołów ustalających liczbę turystów z obu krajów, terminy wycieczek, programy i ceny na dany rok. Protokół na rok 1958 został podpisany jednocześnie z umową. Przewiduje on ogólne wzmożenie wymiany turystycznej o około 20 proc. w stosunku do roku ub. Odpowiada to liczbie 3—4 tysięcy turystów, którzy za pośrednictwem „Orbisu” lub też „Intouristu” odwiedzą Polskę lub ZSRR.

Podpisana umowa i protokół przewidują nowe formy wymiany, które obejmują między innymi grupy studenckie, grupy alpinistyczne oraz grupy uczonych. Wycieczki turystów radzieckich kierowane będą przeważnie na trasy Warszawa — Kraków — Zakopane — Poznań — Katowice oraz porty polskie. Ustalono szlaki turystyczne w ZSRR obejmujące

Morze Czarne, Kaukaz, linię Kijów — Moskwa — Leningrad. Umowa przewiduje też wycieczki tranzytowe z kilkudniowym pobytem w Warszawie lub innych miastach Polski.

Powołanie Krajowego Komitetu Ochrony Radiologicznej

WARSZAWA (PAP)

Na wspólnym posiedzeniu w dniu 18 bm., Państwowa Rada oraz Komitet PAN dla Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej podjęły uchwałę w sprawie powołania Krajowego Komitetu Ochrony Radiologicznej.

Do zadań komitetu należeć będzie inicjowanie działalności i opiniowanie planów prac w zakresie ochrony radiologicznej oraz badanie stanu zagrożenia społeczeństwa na skutek promieniowania jonizującego oraz zewnętrznego skażenia atmosfery. Komitet opracowywać będzie również zalecenia w sprawach: dopuszczalnych dawek promieniowania jonizującego bezprzebiegu warunków pracy przy źródłach tego promieniowania, stosowania metod pomiarowych oraz urządzeń i wyposażenia ochronnego. Komitet zgłaszać będzie wnioski w sprawach przygotowania państwowych aktów prawnych w dziedzinie norm i przepisów z zakresu ochrony radiologicznej, ustalać będzie także wymagania kwalifikacyjne specjalistów, dopuszczonych do pracy z izotopami promieniotwórczymi.

Przewodniczącym komitetu został wybitny polski uczyony — radiolog, sekretarz Wydziału Nauk Medycznych PAN — prof. dr Witold Zawadowski.

Atmosfera napięcia w Paryżu

Posiłki żandarmerii i gwardii ruchomej ściągnięto do stolicy Francji

PARYŻ (PAP)

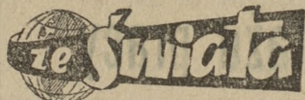
We wtorek odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Gaillarda. Obecny gabinet otrzymał wotum zaufania większością 80 głosów.

Zapowiedź ponownego marszu urzędników policyjnych na Pałac Burboński (pierwszy marsz odbył się w niedzielę) wywołała duże zaniepokojenie w Paryżu i spowodowała powstanie w stolicy Francji atmosfery napięcia.

Jednocześnie zapowiedziane zostały na wtorek dwie dalsze demonstracje: w Pałacu Zimowym przeciwko wojnie w Algierii i w Sali Pleyela. Pierwsza organizowana jest przez partię komunistyczną a druga przez skrajną prawicę.

W związku z tym bojąc się zakłócenia spokoju w Paryżu i dla ochrony gmachu parlamentu rząd francuski ściągnął

do stolicy posiłki z całego kraju. Samolotami zostało przewiezionych do Paryża około 500 członków gwardii ruchomej. Oddziały te podlegają bez pośrednio ministrowi spraw wewnętrznych. Na rozkaz ministra obrony narodowej Chaban-Delmas ściągnięto do stolicy Francji także oddziały zmotoryzowanej żandarmerii, wzmocnieniu uległy także siły policji.



SANDYS W BONN

Do Bonn przybył minister obrony Wielkiej Brytanii — Sandys. Ma on — jak pisze Agencja Reutera — omówić z ministrem obrony NRF — Straussem, problemy militarne „interesujące oba kraje”. Spotka się on także z Adenauerem.

PLUTONOWY REAKTOR

Pierwszy francuski reaktor atomowy, w którym paliwem jest pluton, rozpoczął działanie. Reaktor znajduje się w jednej z miejscowości podparyskich.

PIERWSZY TELEWIZOR CHINEŹSKI

Jak podaje Agencja Nowych Chin, pierwszy wybudowany w Chinach telewizor został wypróbowany w Pekinie. Próba wypadła pomyślnie.

KATASTROFA W CZASIE PROCESJI

9 osób zostało rannych we francuskiej miejscowości Charleroi — kiedy podczas śródpodnnej procesji eksplodowało kilka balonów wypełnionych łatwopalnym gazem.

O ULASKAWIENIE ALGIERCZYKA

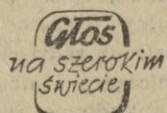
50 znanych pisarzy francuskich, w tym: François Mauriac i Jean Paul Sartre, zwróciło się z apelem do prezydenta Coty o ulaskawienie Algierczyka — Abd el Kadera Guoerroudza, skazanego na śmierć w grudniu ubiegłego roku.

„BIAŁA ŚMIERĆ” NARCZARZY

Grupę 23 narcarzy zaskoczyła w Alpach na granicy szwajcarsko-austriackiej lawina. 9 narcarzy zostało porwanych przez lawinę. W wyniku natychmiastowej akcji ratowniczej, udało się 4 zasypanych narcarzy uratować. Następnie odnaleziono także pozostałych 5, niestety, już martwych.

WEZWANIE PRZYWÓDCY POWSTAŃCÓW KUBAŃSKICH

Dowódca powstańców kubańskich — Fidel Castro, wydał manifest do wszystkich mieszkańców Kuby, ażeby wzmożli swoją walkę przeciwko dyktatorowi Batistie. W manifestcie, stwierdza się, że jeśli do 5 kwietnia br. Batista nie ustąpi ze stanowiska prezydenta, powstańcy przystąpią do generalnego ataku przeciwko niemu.



FRANÇOISE SAGAN —
MEZATKA



Znana literatka francuska —
Françoise Sagan oraz jej mąż —
Guy Schoeller wychodzą z
urzędu stanu cywilnego w Pa-
ryżu.

Fot. — CAF

Czy to wystarczy?

Program Eisenhowera

(API)

Prezydent Eisenhower podał do wiadomości, że wkrótce przedstawi w Kongresie projekt wielkich robót publicznych na sumę 2.811 milionów dolarów. Projekt ten ma na celu przyspieszenie budowy dróg w Stanach Zjednoczonych oraz rozszerzenie programu budownictwa.

Jak informuje prasa francuska, demokraci a także niektórzy republikanie uważają plan Eisenhowera za niewystarczający dla powstrzymania recesji. Demokraci żądają ponownego utworzenia wielkiej instytucji robót publicznych, ustanowionych przez prezydenta Roosevelta podczas kryzysu w latach trzydziestych. Republikanin Jawits wysuwa ze swej strony program robót na sumę 5 miliardów dolarów, a więc prawie dwukrotnie większą od sumy proponowanej przez Eisenhowera. Republikanin Simpson zamierza wystąpić w Izbie Reprezentantów z wnioskiem o zmniejszenie podatków. W Waszyngtonie krąży pogłoski, że prezydent Eisenhower również zastanawiał się nad tą możliwością, później jednak za namową doradców zaniechał wszelkich kroków w tym kierunku. (m)

Przed czwartkową debatą w Bundestagu

Obrady frakcji parlamentarnej CDU/CSU

BONN (PAP)

W poniedziałek frakcja parlamentarna CDU/CSU obradowała w związku ze zbliżającą się debatą w Bundestagu.

Na posiedzeniu tym omawiano ostatnią propozycję radziecką w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, aby zająć jednolite stanowisko w tej sprawie podczas debaty w Bundestagu. Minister Strauss złożył sprawozdanie ze swej podróży do USA.

Pięciu lotników

zakończyło

„podróż kosmiczną”

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek o godz. 15 po pięciogodniowym pozorowanym locie po orbicie okołoziemskiej „wylądował” w bazie lotniczej Wright Patterson (Ohio) „statek kosmiczny” amerykańskich sił powietrznych, na którego pokładzie znajdowało się 5 lotników.

Decydujący o wyniku próby etap hamowania rozpoczął się o godz. 11. „Statek kosmiczny” zaczął zniżać się z wysokości 28.160 km, na której przez pięć dni „obiegał” po orbicie kulę ziemską i stopniowo zmniejszając prędkość, „wylądował”.

Pięciu bohaterów podróży „do nikiad”, zamkniętych przez 120 godzin w ciasnej komorze kosmicznej — pozorowanym pojeździe międzyplanetarnym — natychmiast po „wylądowaniu” dokładnie zważono i zbadano.

Podczas trwania eksperymentu lotnicy nie utrzymywali żadnej łączności z czuwającym nad przebiegiem próby personelem. Siedząc w ciasnej, idealnie izolowanej komorze mogli rozmawiać jedynie między sobą. Przez 120 godzin żyli w mroźnym miesie i koncentracji. Pierwszy gorący posiłek zjedli po opuszczeniu „statku kosmicznego” i przejeździe przez szereg skomplikowanych badań lekarskich.

Dowódcą załogi „statku kosmicznego” był 36-letni kapitan J. V. Kennedy.

Fot. — CAF



pokojuowego ze zjednoczonymi Niemcami?

Na obie interpelacje zamierza odpowiedzieć osobiście sam Adenauer.

Rokowania rozbrojeniowe wg koncepcji USA

NOWY JORK (PAP)

Stany Zjednoczone postanowiły w najbliższym czasie sprzecyzować swe stanowisko w kwestii zwolnienia posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ i posiedzenia Rady Bezpieczeństwa — poświęconych sprawie rozbrojenia. Obydwie te konferencje miałyby, jak się podkreśla, charakter czysto proceduralny i nie dotyczyłyby samej istoty problemów rozbrojenia. — Stwierdziły one jedynie niemożność kontynuowania pracy bez udziału „szeregu ważnych członków” i przedłożyłyby odpowiednie sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu NZ i Radzie Bezpieczeństwa bez żadnych zaleceń. W następnej kolejności odbyłoby się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, której członkowie wyrażiliby pragnienie wszczęcia rokowań w sprawie rozbrojenia, ustalając, że mogą się one odbywać poza forum ONZ.

NRF wniesie właściwy wkład.

BONN (PAP)

Minister obrony NRF Strauss po powrocie z USA oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, iż spotkał się tam „z bez granicznym zaufaniem”. Nie ta jono przed nim nic i udzielano wszelkich informacji.

Strauss podkreślił, że Ameryka „żywią głęboką nadzieją, iż Republika Federalna wniesie właściwy wkład... militarny do wspólnego programu obrony”.

Rozwiązanie parlamentu włoskiego

RZYM (PAP)

Prezydent Republiki Włoskiej — Giovanni Gronchi, rozwiązał w poniedziałek obłą izbę parlamentu włoskiego. Wybory do nowego parlamentu odbędą się prawdopodobnie w dniu 25 maja br.

Tym razem rakietą brytyjską

LONDYN (PAP)

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa zaopatrzenia (które m. in. nadzoruje prace wojskowych ośrodków badawczych) oświadczył we wtorek rano, że 6 marca zepsuła się podczas lotu i runęła na ziemię rakietą doświadczalna wypróbowywana w bazie w Aberporth, na wybrzeżu Wali.

Rzecznik dodał, iż rakietą rozbiła się na obszarze nie zaludnionym, nie powodując żadnych zniszczeń. Ofiar w ludziach nie było.

Tunel pod morzem

(API)

W Japonii dokonano w tych dniach uroczystego otwarcia tunelu podmorskiego, który łączy wyspę Kiusiu z wyspą Honsiu. W uroczystościach otwarcia tunelu uczestniczyło 2.500 osób. Pierwsza przejechała przez tunel kolumna samochodów, kierowana przez kapłana religii szinto. Uczestnicy obchodu śpiewali pobożne hymny.

Tunel podmorski ma 3 i pół kilometra długości. Jest on oświetlony lampami jarzeniowymi i wyposażony w automatyczną wentylację. Sygnały zawiadamiające o wypadkach przekazywane będą specjalną stałą ekipie kontrolnej, która będzie natychmiast interweniować.

Japońskie koła gospodarcze spodziewają się, że otwarcie tunelu podmorskiego w ogromnym stopniu przyczyni się do ożywienia wymiany handlowej między obiema wyspami. Ułatwi on bowiem znaczące komunikacje między Kiusiu i Honsiu, która dotychczas odbywała się tylko przy pomocy przestarzałego i rzadko kursującego promu. (m)

Wielki proces polityczny w Damaszku

PARYŻ (PAP)

W Damaszku rozpoczyna się przed sądem wojskowym wielki proces polityczny przeciwko spiskowcom, którzy — jak stwierdza akt oskarżenia — mieli zamiar „pozbawić życia prezydenta Nassera”. Dwaj główni oskarżeni w tym procesie będą sądzeni zaocznie. Są to: teść króla Arabii Saudyjskiej Sauda, Assaad Ibrahim, którego córka Om Khaled jest jedną z czterech żon króla oraz brat Assaada Ibrahima.

Głównym świadkiem oskarżenia jest pułkownik armii syryjskiej Abd el Hamid Serraj. Król Saud miał mu przekazać 1.900.000 funtów szterlingów za zamordowanie prezydenta Nassera i dokonanie zamachu stanu w Damaszku.

Na sali rozpraw znajdzie się około 100 dziennikarzy arabskich i zagranicznych.

Strajk ostrzegawczy pracowników komunalnych w NRF

BONN (PAP)

W środę rano rozpoczął się na 24-godzinny strajk ostrzegawczy 350 tys. pracowników komunalnych w Niemczech Zachodnich. Strajk nie obejmie tylko Hamburga, Bremy i Zagłębia Saary, bo, wiem pracownicy komunalni w tych miastach i w Saarze nie należą do Ogólnoniemieckiego Związku Pracowników Zakładów Użyteczności Publicznej, Transportu i Komunikacji (OETV).

Pracownicy komunalni domagają się podwyższenia wynagrodzeń o 21 fenigów za godzinę lub co najmniej o 17 fenigów i w razie nieuwzględnienia ich żądań zapowiadają proklamowanie, od poniedziałku po pierwszym 24-godzinny strajku ostrzegawczym, strajku aż do chwili realizacji ich żądań.

Pierwszy zegar atomowy

GENEWA (PAP)

Szwajcarscy zegarmistrzowie w Neuenburgu skonstruowali pierwszy na świecie zegar atomowy, który znajduje się w pawilonie szwajcarskim na wystawie w Brukseli. Zegar atomowy wskazuje czas z dokładnością do 1/100.000 sekundy. Umożliwia on pomiar czasu sto-krotnie ściślej niż przy pomocy dotychczasowych metod.

„Sercem” zegara atomowego jest tzw. oscylator molekularny, w którym wibrują cząsteczki o częstotliwości 24 miliardów drgań na sekundę.

Zegara tego nie można niestety ani nosić na rękę, ani nawet powiesić na ścianie. Wraz ze skomplikowanymi mechanizmami kontrolnymi zajmuje on tyle miejsca, co duża szafa. (d)

Od wydawnictwa

W związku z przejściowym zmniejszeniem ilości papieru na nakłady dzienników i czasopism zmuszeni jesteśmy ograniczyć czasowo ilość drukowanych ogłoszeń drobnych i reklamowych.

WIELKOPOLSKIE
WYDAWNICTWO PRASOWE



Dom - Muzeum im. Adama Mickiewicza w Nowogródku.

W 33 językach i ponad 18 mln. nakładu

Ostatnie dwa numery radzieckiego dwutygodnika ilustrowanego „Kraj Rad”, wydawanego w języku polskim, zawierają oprócz licznych reportaży i artykułów (kolorytów zdjęć w tekście) również ciekawe polonice. Numer 5 pisma przynosi interesujący reportaż z Muzeum im. Adama Mickiewicza w Nowo-

gródka oraz notę, poświęconą przekładom dzieł Żeromskiego na język rosyjski. W numerze 6 znajdujemy szerszą informację o piśmie „Kraj Rad” i o książkach, które w Związku Radzieckim są w naszym kraju. W ciągu 40 lat władzy radzieckiej — pisze Opalka — „wydrukowano 602 tytuły dzieł polskich pisarzy w 33 językach, o ogólnym nakładzie 18 milionów 686 tysięcy egzemplarzy. Jacy twórcy są w ZSRR najbardziej popularni? Pierwsze miejsce, o ile chodzi o ilość wydanych książek, wysokość nakładu oraz ilość języków, na które zostały przetłumaczone, należy się wspaniałemu realności — Henrykowi Sienkiewiczowi. Spośród poetów pierwsze miejsce zajmuje Adam Mickiewicz. Wydano 57 jego książek o nakładzie 1 miliona 315 tysięcy egzemplarzy w 10 językach, wśród nich w kazachskim i jakuckim. W Związku Radzieckim — kończy Opalka — „są także wydawane i cieszą się wielkim powodzeniem książki współczesnych pisarzy, które w naszym kraju czytelnicy radzieckich z życiem Polski Ludowej”. (m)

Zagrożone dolary

(API)

Paryski tygodnik L'Express donosi, że zanim rozpoczęła się misja „dobrych usług” Roberta Murphy w sprawie konfliktu francusko-tunezyjskiego, Jean Bonnet, który przewodniczył francuskiej delegacji w czasie rozmów pożyczkowych w Waszyngtonie, otrzymał poufny list. List ten złożył premierowi. Pożyczkodawcy amerykańscy zwracali w nim uwagę rządowi francuskiemu, że jeżeli nie znajdzie rozwiązania konfliktu z Tunezją, to pożyczka amerykańska może znaleźć się pod znakiem zapytania.

— DWUNASTY DZIEŃ naszego pobytu we Francji zaczął się przed południem, pozostawionym wyłącznie do naszej dyspozycji — kontynuował swą relację poseł prof. dr Nowakowski. — Muszę tu wspomnieć, że program naszego pobytu nie przewidywał kontaktów polskich parlamentarzystów z uczonymi francuskimi, natomiast szereg deputowanych francuskich gorąco zachęcało nas do odbycia takich rozmów. Postanowiliśmy zatem z prof. Wilamowskim, doc. Wercholem i dr. Stomą złożyć wizytę rektorowi uniwersytetu paryskiego. W tym samym czasie inni posłowie udali się na rozmowy z niektórymi politykami francuskimi. Otóż najpierw oprowadzano nas po jednym z najstarszych kompleksów budynków uniwersyteckich — Sorbonie.

— Jak brzmi nazwisko rektora paryskiego uniwersytetu? — Sarra. Jest on z pochodzenia Hiszpanem. Zachowałem bardzo miłe z owej wizyty wspomnienia. Nie dlatego, że trwała ona, jak na tamtejsze zwyczaje, długo, ani dlatego, że rektor Sarra potraktował nas szanownie, czego nie zwykł czynić dla wszystkich odwiedzających go; szczególnie korzystne wrażenie wywarło na nas jego przemówienie, w którym mowa była o tradycjach historycznych i kulturalnych, wiążących zawsze oba nasze kraje, a także o potrzebie zawiązania ściślejszych kontaktów naukowych. Utwierdziłem się wówczas raz jeszcze w przekonaniu, iż niezależnie od poglądów — uczeni całego świata mogą i powinni zrobić wiele dla ludzkości, zwiastując zaś występując w obronie pokoju.

— Czy może Pan Profesor odpowiedzieć rektorowi Sarra... — Tak. Powiedziałem, iż cieszy nas, Polaków, nawiązanie z Francuzami kontaktów — w zmienionych warunkach politycznych — że film, książka i język francuski — ponownie zdobywają sobie trwałe miejsce w społeczeństwie polskim. No i oczywiście, że mamy nadzieję owe wiezie kulturalne i naukowe z Francją zacieśniać. Na koniec rektor poprosił nas, abyśmy wpisali się do księgi pamiątkowej uniwersytetu, czego —

Francuskie spotkania (5)

należy i to podkreślić — nie proponuje się każdemu z gości. Wspominam o tych szczegółach, rzecz prosta nie gwoździć splendoru osobistego naszymu pobytowi w jednym z największych ośrodków nauki na świecie; idzie mi o ukazanie cechującej obecną Francję przyjaźni dla naszego społeczeństwa, przyjaźni, wyrażonej m. in. w sposób przed chwilą opisany.

— A po powrocie z uniwersytetu...?

— Odbyło się przyjęcie w ratuszu, wydane przez prezydenta Rady Miejskiej Paryża. Godziny popołudniowe wypełniło posiedzenie robotnicze w Conseil de la République (Rada Republiki, inaczej — senat), mieszczącej się w Pałacu Luksemburskim. Tematy rozmów w zasadzie były za każdym razem te same — wspominałem o tym — a więc: plan Rapackiego, zacieśnianie kontaktów kulturalnych i sprawy gospodarcze. Wieczorem tego dnia podejmował naszą delegację obiadem w lokalu „Le Cochon d'Or” przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Republiki, p. M. Marcel Plaisant.

— Następnego, to jest trzynastego dnia pobytu — część delegacji polskiej udała się w drogę powrotną do kraju?

— W istocie. Zwiedzaliśmy jeszcze w Sévres fabrykę porcelany. Mieliśmy jechać do Wersalu, ale nie doszło do tego skutku. Wieczorem część posłów odebrała koleją, następnego dnia zaś rano dalsi odlecieli samolotem (m. in. nasz przewodniczący, poseł Gierek). Pozostali: poseł prof. Jabłoński, pos. Wilamowski i ja. Powróciłem do kraju dwa dni później, pragnąłem bowiem spotkać się z bratem, stałe przebywającym w Wielkiej Brytanii, który przyjechał z żoną, ażeby się ze mną zobaczyć. Brat jest lekarzem w małym mieście, ożenił się z Angielką, ma dzieci, kupił samochód i domek. A jednak — może pana dziwić te moje osobiste wrażenia — wydaje mi się, że to ja jestem od brata szczęśliwszy, choć —

Czy i tym razem nie jest to znów fikcją samodzielną i decentralizacji działalności? — pomyślałem, zwiędając stoisko Centralnego Laboratorium Opakowań. Pytanie takie nie bez powodu wdarło mi się do świadomości. Rozpoczynając wędrowkę po Targach Krajowych, tu właśnie natknąłem się na pierwszą wątpliwość. Reprezentowane bowiem przez Laboratorium wzory opakowań były takie, jakich życzyłoby sobie każdy kupujący, jakich domaga się eksport i nowoczesny tryb życia mieszkańców, szczególnie miast. Rzeczywistość jest tymczasem zupełnie inna. Kto stosuje projektowane przez Laboratorium opakowania? Kto je produkuje, czuwa nad ich powszechnym wprowadzaniem? Tylko bardzo nieliczne z nich doczekały się zastosowania.

W miarę zapoznawania się z „życiem” targów, z ekspozycji i biegiem transakcji pesymizm mój, tak niechlebnie wszczępiony przez Boga ducha winne opakowania powoli ustępował.

Jak na pierwsze Targi Krajowe i niedokształcony jeszcze nowy model handlu można z czystym sumieniem stwierdzić, że budzą one wrażenie dobre. Nawet zwiędającym a nie zainteresowanym sprawami „kup

no — sprzedaż” rzucał się w oczy nastrój prawdziwie handlowego podniecenia. Można co prawda mieć pewne zastrzeżenia do strony organizacyjnej, ale to wydaje się być drobnym

Podwójna moralność

(API)

W amerykańskim stanie Mississippi opracowano projekt ustawy przewidujący sterylizację kobiet, które urodzą więcej niż dwoje nieślubnych dzieci. Ustawa ta ma na celu „zapobieżenie zgorszeniu publicznemu, które jest szkodliwe dla podziału państwa i gminy”. Jak wynika jednak z zakulisowych informacji, chodzi przede wszystkim o zahamowanie przyrostu naturalnego wśród murzyńskiej ludności stanu Mississippi. Stwierdzono bowiem, że wypadki nieślubnego macierzyństwa zdarzają się najczęściej wśród Murzynek. Nie potrzeba oczywiście dawać, że w świetle tego faktu, projekt ustawy nie ma nic wspólnego z moralnością... (m)

Nowa „Kriegsmarine” w rozkwicie

Przekazany marynarce wojennej NRF amerykański torpedowiec — „Anthony” o pojemności 2,750 ton, nazwany teraz „Z-1”, rusza właśnie w podróż przez Atlantyk, aby rozpocząć nową służbę — prawdopodobnie, jako okręt szkolny dla przyszłych załóg, będących w budowie torpedowców.

Dotychczas marynarka wojenna NRF posiadała około 80 małych okrętów, 11 statków służby pomocniczej i około 11 tys. marynarzy. W początkach bieżącego roku NRF zgłosiła do dyspozycji komendy głównej NATO dwie nowe zachodnoniemieckie eskadry pościłgow-

ców i dwie nowe eskadry polawia czy min. Wszystkie te jednostki należały kiedyś do hitlerowskiej marynarki i były zbudowane w ostatnich latach wojny.

Pod koniec ubiegłego roku rozpoczęto intensywną budowę nowych jednostek. Nowocześnie uzbrojone dysponują oddane do służby pościłgowce: „Jaguar” i „Tehor” oraz pościłgowce „Wilki”, „Rys” i „Lampart”, spuszczone już na wodę i znajdujące się w fazie uzbrajania. Analogiczną klasę przedstawia dalszych 25 pościłgowców, których budowa jest daleko zaawansowana. (ZAP).

ce wraz z Francuzami, dowodzoną przez generała de Larminat. Francuzi wspominają nasze braterstwo broni z lat 1939—1945... Ale to historia. A współczesność? Sądzę, że możemy się również od Francuzów wiele nauczyć. Na przykład w zakresie organizowania ruchu turystycznego. Ale przede wszystkim interesujące są doświadczenia przemysłu. Tam szeroko wkracza np. do fabryk telewizja... Robotnik siedzi przy pulpicie i obserwuje, to było bodaj w hucie SOLLAC, ekrany pięciu telewizorów, które informują go czy wagony zostały już wyładowane, czy taśma z rudą biegnie normalnie itp., itd. Mechanizacja pracy w przemyśle robi wielkie wrażenie. Oczywiście, niatwistość niezmiennej roboty i wpływa na wydajność pracy. Wróciłem z Francji duchowo pokrzepiony. Narodziła się chęć wojny. Ludzie myślą o pokojowej pracy.

Na Zachodzie — jak się wydaje — istnieje przekonanie, że nie będzie wojny. Ludzie myślą o pokojowej pracy i wierzą, że przyjaźń między narodami i wzajemna pomoc są jedyną drogą do szczęścia ludzkości.

Rozm.: ZET

Rozwiane marzenia...

„Wreszcie jesteśmy w ojczyźnie”, mówią Niemcy z Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, gdy przybywają do obozu w Friedland — pisze „Süddeutsche Zeitung”, wychodząca w Monachium.

Obywatele NRF — zdaniem „Süddeutsche Zeitung” — nie wykazują żadnego zainteresowania ani zrozumienia dla Niemców przybywających obecnie do kraju z państw wschodniej Europy. Ogromne nadzieje, z jakimi przybyły wiażali swój przyjazd do zachodnich Niemiec, znikają z chwilą znalezienia się w obozie w Friedland.

„Obóz w Friedland — cytujemy za „Süddeutsche Zeitung” — był sceną wielu ludzkich tragedii. Tu rozwinęło się wiele marzeń o lepszych warunkach życia na zachodzie. Krewini, którzy obiecali przyjąć przybyszów, zmarli w międzyczasie. Kobiety stwierdziły, że ich mężowie nawiązali już inne związki. Ale także tych, którzy radośnie opuścili obozów, w towarzystwie odnalezionych krewnych, spotykały jeszcze liczniejsze trudności. Dwanaście lat rozstania przytacza swym ciężarem, którego nie da się tak łatwo zniwelować. Rodziny skierowane zostają do obozów, nie znajdując żadnej pracy, żadnych znajomości. Lu dzie, którzy pragnęli dostać się do domu, do swej ojczyzny, do swych krewnych, nie wiedzieli o tym zupełnie, że członkowie ich rodzin w ostatnich 12 latach stali się zupełnie innymi ludźmi”. (ZAP)

Z Ziem Zachodnich

„Dom Repatrianta” w czynie społecznym

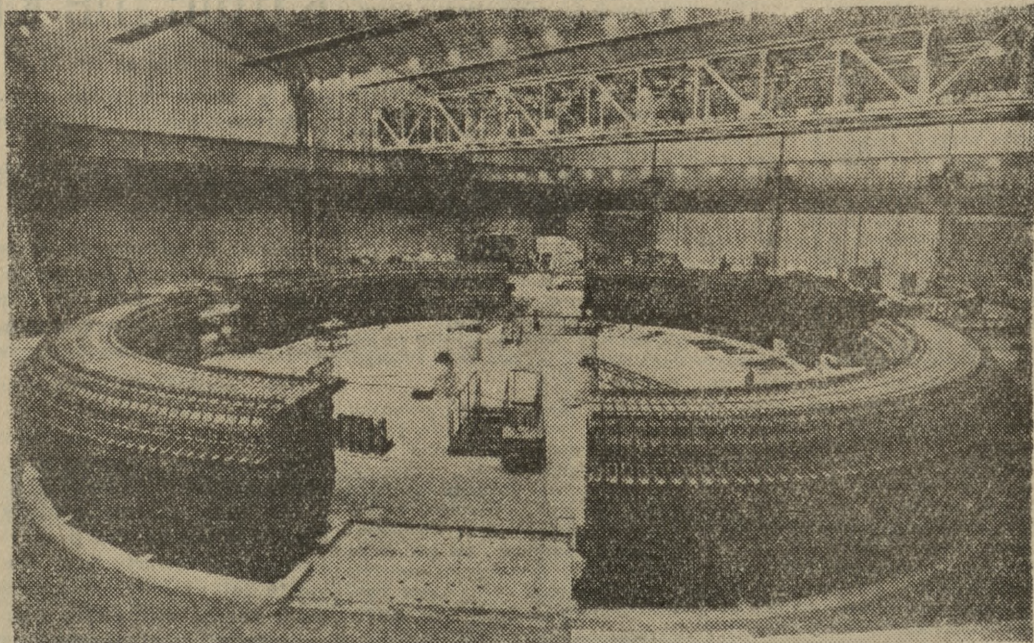
Wśród wielu inicjatyw społecznych, które ostatnio podejmowano na terenie woj. kościańskiego, na uwagę zasługuje inicjatywa mieszkańców małego miasteczka Krajenki w pow. złotowskim. Zbudowano tam w czynie społecznym „Dom Repatrianta”. Oprócz tego, kosztem 250.000 zł, odbudowano miejscową cegielnię, której produkcja przeznaczona jest na budownictwo mieszkaniowe w Krajenie. Z cegieł, wydobytych w czynie społecznym, ze zburzonych domów, zbudowano dwupiętrowy dom mieszkalny i kino. (ZAP)

Cenna inicjatywa chłopów

W ostatnich czasach chłopów z terenu pow. kołobrzeskiego wykazują coraz więcej inicjatyw w kierunku inwestowania własnych środków finansowych i robocizny w uruchamianie nie wielu obiektów potrzebnych dla właściwego rozwoju rolnictwa. Najczęściej przeprowadzają to w formie czynów społecznych.

W ten sposób w 1957 r. m. in. chłopci odremontowali i uruchomili we wsi Rusowo wodociąg, który przez jedenaście lat stał nieczynny, mimo że do jego odbudowy zabierali się różne przedsiębiorstwa. Chłopi na ten cel przeznaczyli 60.000 zł. Również we wsi Gościno kosztem 45.000 zł odremontowano wodociąg, a we wsi Charyzno, aby uruchomić szkołę, chłopci opodatkowali się dobrowolnie na sumę 18.300 zł.

(ZAP)



Fragment centralnej części synchrotronu w ośrodku badań atomowych w Saclay pod Paryżem.

NAD POZIOMY?

Znane wezwanie naszego Wieszczka można chyba rozumieć jako takie wylatywanie „nad poziomy”, które oznacza wybieganie myśla dalej i ogarnianie szerszych horyzontów, niż to jest zdolna zrobić dojrzała część społeczeństwa. A dalsze słowa „Ody”: „...ludzi kości całe ogromy przenikni z końca do końca” oznaczają chyba nie innego, jak takie „przenikanie”, które wynika z rzetelnej wiedzy uskrzydłonej młodzieńczą wyobraźnią. To by pozwoliło przeniknąć takie „ogromy”, które rzeczywiście są nieosiągalne na ogół dla wyobraźni człowieka starszego, zawsze mniej śmiałej i bardziej skostniałej.

Być może za wielkie te porównania do sprawy, o której chcę pisać. Być może zupełnie nie na miejscu jest sięgać do wyżyn poetyckiej metafory przy tak prozaicznym problemie, jak problem młodzieży robotniczej. Jednakże nie mogę się od słów „Ody” opędzić.

Węć normalnym jest zjawisko popychania przez młode pokolenie życia naprzód o dalsze kroki, wzbogacenia życia o nowe, wyższe formy stosunków międzyludzkich, o nowe osiągnięcia cywilizacyjne, kulturalne i inne.

U nas zaś, w polskim przemysle, występuje zjawisko akurat przeciwnie temu, jakie go można by się spodziewać. Młoda kadra robotników obniża przeciętne wykształcenie i kwalifikacje, przeciętną kulturę techniczną klasy robotniczej.

Oczywiście, można znaleźć wiele argumentów, które przekonywająco wytłumaczają fakt masowego przyjmowania u nas robotników ze wsi do prze-

Młodości! Ty nad poziomy wylatuj...

Mickiewicz

mysłu i budownictwa bez uprzedniego przeszkolenia, które odbywało się następnie przy warsztacie pracy. W latach 1953—1957 przeszkolono w ramach szkolenia wewnątrz zakładowego około 2,6 miliona ludzi.

Gwałtowne przemysłowanie kraju w wielu wypadkach nie pozwalało czekać na nadjeżdżące kadry wykwalifikowanej. Trzeba było godzić się z tym, że te miliony niewykwalifikowanych spowodują przestępy w zatrudnieniu, obniżą wydajność pracy i kulturę techniczną.

Bardzo łatwo było dotąd zostać robotnikiem, zwłaszcza gdy się wybrało drogę zdobycia zawodu nie przez szkołę zawodową, a przez przeszkolenie w zakładzie. Przychodził młody człowiek do fabryki i zaczynał pracować, przyspuśmy nawet, na najniższej grupie kwalifikacyjnej. Po pewnym czasie, zależnie od zdolności, opanował obróbkę jakiejś części i zauważył, że obok starych fachowców nie wykonuje więcej tych części od niego. To już była podstawa do żądania od zakładowej komisji kwalifikacyjnej podwyższenia grupy. I komisja zwykle podwyższała, nie pytając o żadne świadectwa, o ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, bo po co? „Ręczne” kwalifikacje przecież posiadał.

Młody, zdrowy i silny wyznawca bez trudu „bił” w zarobkach starego fachowca, czego powinno być jasnym dla komisji, że ten młodzieniec umie szybko i sprawnie wykonać tylko kilka czynności, gdy stary fachowiec może się od razu podjąć kilkudziesięciu, nie mówiąc już o tym, że zna on różne typy maszyn, wie dużo o różnych materiałach, sposobach obchodzenia się z nimi itp., o czym zwykle, młody robotnik z przeszkolenia pojęcia nie ma.

Wreszcie okazało się, że takimi „specjalistami” wielkiego przemysłu się nie zbuduje i zaczęto na gwałt szkolić. A więc kursy, kursy i kursy. Milionowe koszty kursów i niekie rezultaty. No, bo przecież każdy kurs specjalistyczny wymaga posiadania przedtem podstawowej, elementarnej wiedzy. I setki tysięcy ludzi przechodziło z kursu na kurs, powstawał typ „kursanta etatowego”, a wydajność pracy spadała, brakowało roślo, zatrudnienie zostało rozrzucone do monstrualnych rozmiarów.

Teraz przeceniamy bieg wypadków w pewnym punkcie i zaczynamy od nowa. Pierwszy krok zrobiono w ubiegłym roku: przedłożenie nauki w szkołach zawodowych do lat trzech. W związku z tym w bieżącym roku nie będziemy mieli absolwentów szkół zawodowych, ale za to w przyszłym do fabryk przyjdą lepiej przygotowani robotnicy.

Rzecz w tym, by jednak radykalnie przestać przyjmować do fabryk robotnika bez ukończenia szkoły zawodowej. Dotychczasowa praktyka zapewne była przyczyną, że w latach 1953/54 — 1955/56 w szkołach zawodowych przerywało naukę ok. 55 tys. młodzieży

rocznie. No, bo po co się uczyć, jeśli bez tego zdobędzie się stanowisko i pieniądze.

Otóż niezbędne jest powrocie do zasady, że jedyną drogą zdobycia zawodu jest szkoła zawodowa.

Oczywiście, może to być szkoła państwowa, i może też być szkoła przyzakładowa. Do idei szkół przyzakładowych właśnie wracamy i z całą pewnością słusznie. Jednak powstają one obecnie samorzutnie, po amatorsku, bez regulaminów i przepisów, które by ustalały sposób ich powstawania i działania.

Przy całym bowiem szacunku dla samodzielności zakładu w organizacji swojej szkoły trudno się zgodzić, by nie była ona zgoła związana z pedagogiczną i wychowawczą działalnością Ministerstwa Oświaty. Prawdopodobnie teoretyczna część szkolenia w zakładzie powinna w całości być oddana władzom oświatowym (przy uzgodnieniu z zakładem), a dopiero szkolne zajęcia praktyczne uczniów ustalałyby sobie zakład sam, już bezpośrednio przy produkcji pod okiem najlepszych fachowców. I tu jednak dla pierwszych klas potrzebne są warsztaty wydzielone.

Nie można się przy tym w żadnym wypadku godzić, by szkoły zakładowe były krótsze niż 3-letnie (dla techników 5-letnie). No i koszty szkoły fabrycznej musiałyby obciążać zakład. W jakim stopniu i z jakich źródeł (fundusz zakładowy?) też nie rozstrzygnięto dotąd.

Osobny rozdział sytuacji młodego robotnika stanowi jego wejście do fabryki po ukończeniu szkoły. Zerkano już w ub. r. z praktyką „typowania” absolwenta przez szkołę na odpowiednią grupę kwalifikacyjną.

Absolwent powinien być przyjmowany w zasadzie na praktykę — minimum roczną — choć byłoby to już samodzielne stanowisko pracy. Rzecz jasna, uposażenie absolwenta należy ustalić według grupy najniższej. Dopiero po rocznej praktyce młody robotnik przystąpiłby do egzaminu czeladniczego przed komisją państwową. Wówczas droga awansu stanie przed młodym człowiekiem otworem. Będzie to awans zasłużony i usprawiedliwiony, choć nie powinien być zbyt szybki. Nie od rzeczy będzie przypomnieć znane na świecie drogi awansowania w zarobkach przez odpowiedni staż, przepracowanie pewnej ilości lat, przez wieloletnią pracę w tej samej fabryce itd.

Praca czeka nas trudna i długa. Nie od razu da się wdrożyć młodzieży szacunek dla wiedzy, kwalifikacji, uczciwej pracy, pogardę dla brakorobów i objawczy. Wypada się jednak cieszyć, że zaczynamy z młodzieżą postępować w zdrowy sposób, bez uprzywilejowania a priori. Zasady wysunięte na XI Plenum w stosunku do młodzieży były z pewnością od dawna powszechnym przekonaniem klasy robotniczej.

Dziś można mieć nadzieję, że za kilka lat będzie można fragment „Ody do młodości”, od którego zacząłem artykuł, cytować bez ironii.

Mieczysław SKAPSKI

Gorąca sytuacja pod koszem Jugosłowianek. Piłkę w tej chwili zdobyła już Iwanow (w środku), którą atakuje zawodniczka Radovanovic. Na zakończenie tej akcji czekała: Kaczmarkówna — (nr 11) i Prelevic (nr 10).

Fragment z pierwszego spotkania Polska — Jugosławia zakończono zwycięstwem Polek 69:41.

(Of)



O uzdrowienie rodziny

W poszukiwaniu głównej przyczyny chuligaństwa

Przeczytałem w „Głosie Wielkopolskim” artykuł Tymoteusza Nowackiego pt. „Zapomnieliśmy o rodzinie”. Zgadza się z wywodami autora, pragnę jednak do tego ważnego tematu dorzucić również kilka swoich uwag, zwłaszcza odnośnie tzw. chuligaństwa.

Rozpatrując zjawisko chuligaństwa trzeba — moim zdaniem — pamiętać, że młodzież zawsze była i pozostanie gorącą, przekorną, reformatorską, zaważającą. To zresztą jej przywileje. I myśmy w swej młodości wszystko pono wiedzieli lepiej i wszystko urządziłbyśmy zupełnie inaczej. Różne też dawaliśmy wody swego niezadowolenia, a ktoś zliczy produkty ambicji, przeważnie bezkrytycznej młodości — materialistów lub wręcz idealistów. Młodzież posiada w stopniu wydoskonalonym umiejętność podpatrywania i naśladowania; czyż w psychice i mentalności młodych nie znajduje najpodatniejszego gruntu szybkiego przyjęcia się i bujnego rozwoju zasady: jeśli starszym wolno, to dlaczego nam nie? I nie tu nie pomagają zakazy, a nawet kary stosowane przez rodziców czy wychowawców wobec młodzieży!

Wrażliwe struny duszy młodzieży z nie opisaną siłą przemijają przede wszystkim czynności starszych; słowa zakazujące, jak i chłosty, strzepują z siebie jak orzeł krople deszczu. Stawiam przeto tezę: młodzież nasza w zasadzie wcale nie jest gorsza od młodzieży innych krajów, czy od młodzieży naszej młodości, tylko starzy stali się etycznie i moralnie gorsi, w bagno swego prywatnego i publicznego życia wciągnęli również, świadomie czy nieświadomie, swoje dzieci i młodzież.

Można by przytoczyć mnóstwo przykładów: stręczycielstwa i sutenierstwa, nieuprzejmości, sobiepaństwa, najprzeróżniejszych kantów i oszustw. Nie otwieramy jednak już otworzonych drzwi.

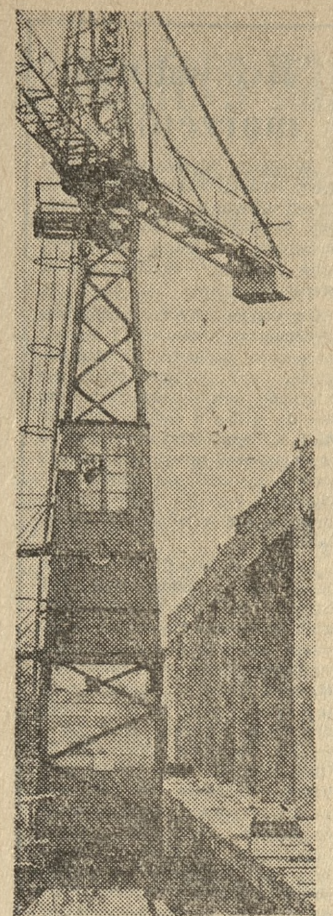
Oczy dzieci, a szczególnie młodzieży, są zbyt czułe i bystre, aby szybko nie dostrzegły podwójnego życia swoich rodziców. Nierzadko widzą, jak ojciec czy matka przynoszą do domu różne przedmioty z miejsca pracy, słyszą szepty rodziców, czasem otwartą rozmowę: „udało się”, „nikt nie widział”. Równocześnie rodzice zakazują im zabierania jakichkolwiek rzeczy z własnego mieszkania, nie pozwalają im kraść i niszczyć własnych przedmiotów. Widzą, jak ojciec, nierzadko matka, pije wódkę, jak przychodzi do domu pijany. Są świadkami awantur między rodzicami, słyszą brzydkie słowa, o czym słusznie pisał p. Nowacki. A w przedszkolu czy w szkole wychowawcy uczą je, że nie należy kraść, że brzydka rzecz jest upijać się, kłąć, kłócić się. Miary dopełnia, jeśli rodzice chodzą do kościoła, każą im modlić się: „Nie kradnij”. Widzą, jak ich rodzice wierząc w piekło i potępienie nie poprawiają się, przeciwnie, popełniają zawsze te same grzechy. Oblicze moralne współczesnej Polsce nadają obywatele dojrzały. Oni też w chowują naszą młodzież i jak że często właśnie oni deprawują ją złym przykładem.

Stopniowo i młodzież zaczyna naśladować starszych, wpiwając w skrytości i poza domem, zrazu ze wstydem, później coraz jawniej i powszechniej. Jeśli zaś, co nie jest rzadkością, rodzice każą swoim dzieciom kraść z pół, z ogrodu, czy młodzieży z warsztatów pracy, wtedy — rzecz jasna — nie tylko psują to, co dobrego w umysłach i sercach ich dzieci buduje np. szkoła i prawi obywatele, ale w najprostszy sposób wychowują chuliganów i przestępców. I wcale tak nie muszą postępować wszyscy rodzice, wystarczy, by ich było po kilkanaście czy po kilka w poszczególnych środowiskach, dzieci ich szybko zarażą inne niemoralnością postępowania swoich rodziców, a przecież trudno myśleć nawet o jakiejś izolacji.

Tak więc walka z chuligaństwem sprowadza się, moim zdaniem, przede wszystkim i również do walki z niemoralnością i chuligaństwem poważnego procentu ludzi dojrzałych i niejednych rodziców, a tym samym do podniesienia etyki w ogóle.

Toteż najzupełniej popieram wywody p. Tymoteusza Nowackiego i twierdzę, że dążąc konsekwentnie do wypalenia chuligaństwa wśród młodzieży musimy przede wszystkim i co prędzej uzdrowić i odrodzić naszą rodzinę.

Roman MALINOWSKI

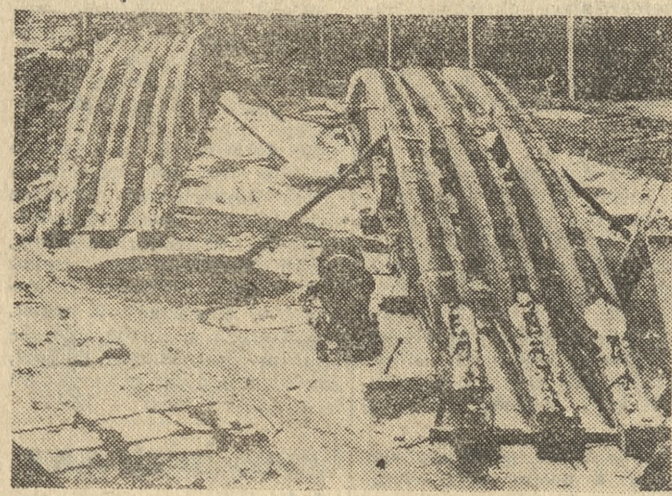


Wybitnie wzmacnia się ostatnio tempo prac montażowych przy budowie hali targowej nr 15. Odbrygnięte dźwigi nie mają chwili odpoczynku (patrz zdjęcie 1).

W tej chwili przechodzą z ulicy Śniadeckich mają okazję podziwiać potężniejące z każdym dniem konstrukcje. Za kilka dni, jak informuje inż. Tokarzewicz — kierownik budowy, te widoczne na zdjęciu 12-tonowe wciągarki utworzą mocny szkielet dachu, pokrytego później płytami.

Od poniedziałku trwają prace przy montowaniu hali nr 16, czyli pawilonu amerykańskiego.

Zdjęcia 2: K. Przychodźki



Nowy kodeks spółdzielczy

★ Zniesienie wzorcowych statutow ★ Dobrowolność zrzeszania się w związkach ★ Zasadnicze znaczenie Walnych Zgromadzeń.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 12 bm. odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o spółdzielniach i związkach. Projekt kodyfikuje całokształt prawa spółdzielczego, składającego się z ustawy z roku 1920 i szeregu przepisów wydanych na przestrzeni trzydziestoletnia.

Podstawowym celem projektu jest: pogłębienie i utrwalenie w spółdzielczości zasad samorządu i praworządności, zwiększenie samodzielności działania, wypełnienie luk prawnych powstałych w toku rozwoju ruchu spółdzielczego. Projekt stara się usunąć do wszystkiego ze spółdzielczości, co dotychczas hamowało twórczą inicjatywę mas członkowskich, oraz określa rolę spółdzielni w obecnym układzie stosunków społecznych i ekonomicznych.

Ten od dawna oczekiwany dokument, zawiera na początku szereg przepisów ogólnych, wspólnych dla wszelkiego rodzaju spółdzielczości. Przewidują one w pierwszym rzędzie, zniesienie tych obowiązujących przepisów, które naruszają wolę walnego zgromadzenia. Walne zgromadzenie staje się w świetle nowej ustawy prawdziwym, najwyższym organem spółdzielni. Takie sprawy, jak łączenie spółdzielni, sprzedaż przedsiębiorstwa, likwidacja, podział czy też nadwyżki — pozostają do wyłącznej decyzji walnego zgromadzenia. Znosi się także — praktykowaną do dziś — instytucję statutowych wzorcowych. Dla zabezpieczenia postanowień najwyższego organu spółdzielni, projekt przewiduje możliwość uchwalenia uchwały walnego zgromadzenia tylko w trybie sątowym. Ustala się przy tym, że jedyną podstawą do uchwalenia uchwały, może być sprzecznosc z przepisami prawnymi, statutem i obowiązującymi uchwałami związków, lub Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Inny przepis znacznie pogłębia praworządność, ustalając tryb postępowania przy przyjmowaniu

nowych członków i wyborze władz spółdzielczych.

Projekt nowej ustawy reguluje także, dotychczas nie uwzględniane w prawie spółdzielczym, sprawy spółdzielczości pracy. Zasadniczym celem spółdzielczości pracy, jest — formułuje projekt — zarobkowe zatrudnianie jej członków. Wyjaśniono tu ważną i często będącą przedmiotem sporów, sprawę zwalniania członków. Wprowadza się zasadę, że z ustaniem stosunku członkowskiego (np. z powodu wykluczenia członka) — automatycznie wygasa stosunek pracy.

Art. 112—134 projektu, mówią o sprawach rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Są one pełnym wyrazem przemian, jakie po VII Plenum zaszyły w rolnictwie. A więc wprowadza się zasadę dobrovolności wstępowania do spółdzielni, co wyraża się między innymi w samodzielnym decydowaniu o wysokości wkładów (ziemi i inwentarza), o sposobie podziału dochodów i wynagrodzenia. Utrzymuje się zasadę indywidualnej własności gruntów, wnieślionych przez członka do spółdzielni, jako formę najbardziej odpowiadającą chłopom. Ustawa zrywa także z stosowaną do dziś koncepcją podziału spółdzielni na określone typy i rodzaje. O tym będą decydować sami członkowie, wybierając sobie formę najbardziej im dogodną.

Jeśli chodzi o spółdzielnię budownictwa mieszkaniowego, to projekt poświęca im także oddzielne miejsce. Pódstanowienia przewidują dwie zasadnicze formy spółdzielni: „lokatorskie” i „własnościowe”.

Ostatnia część projektowanych przepisów, omawia sprawę związków spółdzielni. Generalną zasadą jest „dobrowolność zrzeszania”. Z przepisów projektu wynika także, że praca związków będzie mogła przybierać silnie zdecentralizowany charakter. Związki będą mogły obok działalności kontrolnej podejmować — na rzecz swoich członków — działalność gospodarczą.

Nacelnym organem ruchu spółdzielczego, będzie Naczelna Rada Spółdzielcza. (zm)

Kupić nie kupić - potargować można...

(Dokończenie ze str. 3)

ców z terenu naszego województwa, którzy większość transakcji — nolens volens — zawarli z kupcami z innych regionów Polski. Hm. wnioski niełatwo wysnuć.

Rzemiosło poznańskie także nie jest najliczniej reprezentowane, choć — moim zdaniem — tej okazji z różnych względów pomijać nie powinien.

Czy mając na względzie wszystkie mankamenty i niedociągnięcia można wystawić Targom opinię pozytywną? Na pewno — tak. Zdecydowały o niej inne jeszcze względy. Obok bowiem bardzo licznych transakcji, zawartych w czasie 10 dni, spełniły one jeszcze jedną bardzo ważną rolę, z góry zresztą „wkalkulowaną” w tę interesującą i pionierską imprezę.

Zrobiono pierwszy krok w kierunku kupowania przez handel nie tego co producent zaofiaruje, a tego co handel chce i potrzebuje. Nawiązano wiele bezpośrednich kontaktów handlu z produkcją, a więc wymieniono doświadczenia, potrzeby i możliwości; nastąpił pożyteczny „styk” wytwórcy z konsumentem (za pośrednictwem hurtu i detalu), który z całą pewnością, wpłynął dodatnio na obu kontrahentów. Szczególnie ważnym wydaje się to dla przedsiębiorstw przemysłu drobnego i spółdzielczego oraz rzemiosła no i oczywiście dla pragnących u nich nabywać. Niekiedy tu właśnie na Targach następowo pierwsze spotkanie np. MHD z Łodzi ze spółdzielnią także z Łodzi.

Targi były równocześnie okazją do zdrowego, socjalistycznego współzawodnictwa pomiędzy przedsiębiorstwami u-

społecznymi w zakresie jakości towarów. Wyzwoliły wiele pomysłów i energii w kierunku nowych ciekawych asortymentów. Były miejscem badania upodobań i wymagań szerokiego rzesz konsumentów (ankiety), zanotowania spostrzeżeń i uwag klientów. co jest szczególnie przydatne przy nowych artykułach. Równocześnie Targi pozwoliły na popularyzację i zapoznanie konsumentów z wieloma mało lub wcale nieznanymi towarami i uzyskaniem ich oceny. Nie można także pominąć faktu, że targi były i nadal będą poważną szkołą postępu i udoskonalenia dla wielu ludzi z aparatu handlu, którym przecież tak wiele często brak.

Tym razem staropolskie przysłowie „kupić nie kupić — potargować można” nie znalazło jeszcze tu dla siebie pełnego zastosowania. (zm)

Pracownicy poszukiwani

6 ślusarzy oraz 3 mechaników płatowcowych przyjmą do pracy Zakłady Sprzętu Lotniczego Sportowego Nr 3 w Poznaniu, ul. Rokietnicka Nr 5. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy Przemysłu Metalowego. Wykucza się prac. zamiejscowych. K1340

Oberowego z pomocnikami zatrudnimy zaraz, st. księgowego (samotnego) ze znajomością księgowości rolnej od 15 kwietnia. Podania wraz z życiorysem należy kierować: Stacja Hodowlano-Badawcza IHAR, Kończewice poczta Chelmża, pow. Toruń. K1344

Detaszerów wykwalifikowanych do wywabiania płam poszukuje się. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K1349.

4 maszyn z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi zatrudni zaraz PSS - Mosina. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Mosinie, pl. 20 Października 23. K1350

Inżynierów mechanizacji rolnictwa na stanowiska kier. eksploatacji oraz kier. warsztatów przyjmie Państwowy Ośrodek Maszynowy w Krośnie Odr., woj. zielonogórskie. Warunki do omówienia na miejscu. K1351

Oberowy-dojarz z 2 pomocnikami od 1. IV. 1958 roku potrzebny do większej obory. Wygodne mieszkanie i warunki bytowe zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje: PGR Grabowo Królewskie, poczta Nowawies Królewska, pow. Września. K1355

Cerowaczki do artystycznego cerowania mogą się zgłosić. Spółdzielnia Pracy Usług. „SWIT”, Poznań, ul. 23 Lutego 42. K1364

5 mistrzów budowlanych o pełnych kwalifikacjach, wymagana co najmniej 5-letnia praktyka w budownictwie — zatrudni natychmiast Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Pracy i Płacy Zjednoczenia przy ul. Ratajczaka 46, pokój 18. K1367

St. magazyniera, referenta magazynowego, fizycznych pracowników magazynowych oraz do paczek — mężczyźni zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — Hurtownia w Poznaniu, pl. Wolności 4, II ptr., pokój 20. K1368

Sprzątaczką potrzebną zaraz. Zgłoszenia Państwowemu Zakł. Ubezpiecz. w Poznaniu, pl. Młodej Gwardii 8, pokój 14. K1369

Uczni ogrodniczych przyjmie Stacja Nasiennoszkółkarska, Kocialkowa Górka, stacja i poczta Pobiedziska. Internat w miejscu. 7531g

Elektromonter do montażu akumulatorów przyjmie Przedś. Remontu i Dorozu Akumulatorów, Poznań, ul. Inżynierska nr 3. 7537g

Murarzy i robotników zatrudni zaraz Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych „Wspólna Praca” w Poznaniu, ul. Ścinawska 24 (Junikowo). Praca akordowa, zarobki dobre, dla zamiejscowych nocleg na miejscu. 7541g

Praca

Ogrodnik samodzielny z kilkuletnią praktyką (warzywniaki) potrzebny zaraz, mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7371g

Wykonuję wszelkie prace malarskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7412g

Repararki przyjmę zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7419g

Szwajcar z praktyką poszukuje pracy w PGR. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7427g

Fryzjer męski potrzebny na stałe. Poznań, Woźna 9. 7433g

Potrzebny czeladnik piekarski zaraz na stałe. Chęć ciński, Puszczykowo. 7435g

Technik dentystryczny przyjmie prace zlecane, również zamiejscowe. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7449g

Piekarz - cukiernik z długoletnią praktyką szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7479g

Pomocnik szklarski potrzebn. Poznań, Prusa 19 (szklarnia). 7467g

Gospośnią lubiącą dzieci potrzebną na stałe. Wyna groźenie wysokie. Poznań, Mazowiecka 36 m. 4. 7488g

Kupno

Kupię lub wydzierżawię taksometr. Wiadomość Po znań, tel. 92-85 od godz. 18-20. 7408g

Kupię taksometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7563g

Ławę ogrodową, okna fabryczne 1,45x1,57, powiększalnik kupię. Poznań-Sze lag. Wilczak 7. 7504g

Sprzedaż

Kotły, piece centralnego ogrzewania według patentu nr 40150 na opał wszelkiego rodzaju, gwarantowana trwałość, oszczędność opału do domków 1-rodzinnych, etażowe — mieszkaniowe do celów ogrodniczych itp. od 2.500 zł. „Stal” Puszczykowo. Podgórzna 10. Wiadomość: Nowak, Poznań, Głogowska 38 m. 8, tel. 647-93. 7327g

Sprzedam nową platformę na 16. Poznań, Rataje 5. 7363g

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej OBUWNIK POZNAŃSKI W POZNANIU

wzywa

wszystkie osoby, które oddały obuwie do naprawy w punktach usługowych Spółdzielni przed dniem 31 grudnia 1957 roku

do natychmiastowego odbioru na rawionego obuwia

W razie niezastosowania się do niniejszego wezwania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 maja br. nie odebrane obuwie zostanie sprzedane. Z uzyskanej ceny Spółdzielnia pokryje swoje należności z tytułu napraw, a resztę złoży do depozytu sądowego. K1388

ZARZĄD

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO, POZNAŃ ulica Majakowskiego 92 (Malta)

ogłasza

III PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż samochodu ciężarowego GAZ AA
cena wywoławcza zł 7.500,—

Przetarg usty odbyć się w dniu 3 kwietnia 1958 r. o godz. 9 pod wyżej podanym adresem. Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 2. IV. 1958 r. godz. 12 w Narodowym Banku Polskim I Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego, konto nr 1218-6-149 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Samochody oglądać można codziennie prócz niedziel w naszym przedsiębiorstwie w godzinach od 9—13. Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika, telefon 47-75, wewn. 15. K1424

ZAKUPIMY NATYCHMIAST z jednostek państwowych, spółdzielczych lub prywatnych specja listyczne

MASZYN
KRAWIECKIE:

działarki białe, dzialarki konfekcyjne, maszyny do szycia, maszyny do przyszywania guzików, pilkowniki itp. Oferty z podaniem ceny i charakterystyką maszyny prosimy kierować w terminie do 1 kwietnia 1958 r. pod adresem: Stow. Przedsiębiorstwo Przemysłu Tere-nowego, SREM, ul. Mickiewicza 6. K1343

Sypialnię orzechową nowoczesną, nową sprzedam. Stolarnia, Poznań, Piekarska 13b. 7508g

Sypialnię czczotową nową i garderobę szcinną sprzedam Poznań, Piekarska 13b m. 23. 7509g

Samochód „Ila - F 8”, jak nowy sprzedam, Zgłoszenia: Poznań, tel. 634-60. 7825g

Samochód „Fiat” 600 „Multipla” po dotarciu z częściami i zapasowymi sprzedam. Sulęcín, tel. 276. 8058g

Silnik 4 kW, 380 V, pier-scieniowy sprzedam. Poznań, tel. 621-08, od godz. 14—16. 7353g

Samochód małowitrazowy po remoncie sprzedam. Oglądać od godz. 15—18. Poznań, Armii Czerwonej 34. 7354g

Spiesznie sprzedam akordeon 32-basowy. Poznań, Mickiewicza 11 m. 5. — Woźniak. 7357g

300 m siatki plotowej w 8 foliach, 1,30 m wysoka, pocynkowana, metr 45 zł 3 rolki drutu kolczastego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7359g

Kompresor ze zbiornikiem 10 atm, kompletny sprzedam. Poznań, Kaliska 11 (za Mostem Rocha). 7365g

„Tenax II” aparat fotograficzny, obiektyw 1:2 oraz przystawkę magnetofonową „Tonil”, nową sprzedam. Strzowski, Poznań, Owsińska 17a m. 10, od godz. 16—18. 7367g

Sprzedam spacerówkę, bu fet debowy, mała lodówkę. Poznań, Matejki 52 m. 3 (lewy dzwonek). 7389g

Wielbionemu Duchowiństwu, Bractwu Zywego Różańca Ojców, Dyrekcji i Pracownikom CNOS, Krewnym i Znajomym za wzięcie i kwiaty, modlitwy i udział w pogrzebie śp.

ANTONIEGO
WASZKIEWICZA
serdecznie
podziękowanie
składa

ZONA Z DZIEĆMI

7461g

POZNANSKIE WARSZTATY NAPRAW MASZYN DRUKARSKICH w Poznaniu, ul. Marcełńska 18

ogłaszają

PRZETARG

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Fiat” typ 1100 LB, 6-osobowy w cenie wywoławczej 27.000 zł — na dzień 2 kwietnia 1958 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić na konto nr 1218-6-117 w NBP I Oddział Miejski w Poznaniu 10 proc. ceny wywoławczej tyt. wadium. Oględzin pojazdu można dokonać na 2 dni przed przetargiem pod wyżej wskazanym adresem. K1358

KOŚCIAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W KOŚCIANIE ulica Dworcowa 1

ogłaszają przetarg

na budowę hali produkcyjnej i magazynu dla Oddziału V Drukarni i Introligatorni

Wartość kosztorysowa robót 1.000.000 zł. Dokumentację, ślepe kosztorysy znajdują się do wglądu w Dziale Inwestycji w dyrekcji codziennie od godz. 8—15.

Przetarg odbędzie się dnia 31. III. 1958 r. o godz. 10 w gmachu dyrekcji w Kościanie, ul. Dworcowa 1, telefon 610.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1475

OGŁOSZENIA DROBNE

Psy — młode boksy angielskie z rodowodem sprzedam. Poznań, ul. Św. Szczepana 37 m. 1. 7378g

Silnik spalinowy, 10 KM, „Deutz” sprzedam. Piotr Szymkowiak, Murzynowo Lesne, pow. Środa, st. Sulęcinek. 7379g

Tokarnię 1 m toczenia sprzedam. Bronisław Sroka, Pamiętkowo, pow. Sza-motyły, poczta w miejscu. 7381g

Sprzedam radiolę — radio, maszynę do szycia, nową szafkową „Zyg-zak” Poznań, Szamarzewskiego 56 m. 36, od godz. 16—20. 7382g

Tanio sprzedam maszynę do pisania („Remington”). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7384g

Sprzedam warsztat zegarmistrzowski wraz z tokarką i frezarką, Białas, Leszno Wilk, Tama Kolejowa 1 m. 2. 7387g

Maszynę do szycia „Singer”, krawiecką sprzedam. Poznań, Kniewieskiego 5 m. 1, od godz. 16—18. 7388g

Sprzedam okazynię nowe radio klawiszowe („Orion”) z gwarancją oraz nową oponę 500 x 13. Poznań, ul. Garbary 2 m. 4. 7392g

Lokomobilę parową, dobrą, o pow. 16 m², 10 atm. sprzedam. Zgłoszenia kierować: Antoni Okcy-miak, Rzegnowo, pocz. Łubowo, pow. Gniezno. 7399g

Sprzedam motorower „Simson”, nowy typ. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7402g

Samochód osobowy „Ila”, 3-cylindrowy w idealnym stanie z radiem, sprzedam. Chalasiak, Swarzędz Kilińskiego 2. 7403g

Piec cukierniczy na gaz, 2-komorowy sprzedam. Poznań, Marszałkowska 2 m. 1. 7405g

Spacerówkę 2-kolową, oryginalny model z wkliny do składania w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Wrocławska 11 m. 2. 7414g

Sprzedam 15-miesięczną, rasową jałówkę, radio „Promyk” i stół do maszyn do szycia. Czyż, Poznań, Obornicka 181 m. 1. 7416g

Samochód „Skoda”, 4-drzwiowy, piękny, stan nienaganny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7431g

Dnia 17 marca 1958 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, zięć, szwagier, przeżywszy lat 60, śp.

Stanisław Golcz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni
ZONA Z SYNKIEM, CÓRKĄ, ZIĘC
WNUCZKĄ I RODZINĄ
Poznań, Rogozińska 2. 8463g

Dnia 18 marca 1958 r. zasnął w Panu, w 41 roku kapłaństwa, śp.

ks. prof. Tadeusz Nowakowski

proboszcz parafii pod wezw. św. Anny w Poznaniu, były proboszcz parafii św. M. Łacha.

Eksportacja zwłok z probostwa do kościoła odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm., o godzinie 6 wieczorem, po czym niespory żałobne i kazanie. Jutro o godz. 9 rano wigilie, msza św. i kazanie. Pogrzeb na cmentarzu Górczyńskim, o godzinie 12.

Duszę drogiego nam Zmarłego poleca się modłom Ks. Ks. Konfratrów.

W imieniu księży Dekanatu Poznań - Zachód
KS. HENRYK LEWANDOWSKI, DZIEKAN

8389g

Garaż dla samochodu małowitrazowego przy pl. Ber-nardynskim poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7380g

Inżynier, kawaler poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7386g

Pokój z kuchnią w Kościanie, I ptr., słoneczne, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu, kole jowe nie wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7391g

Zamienię pokój z kuchnią z stróżostwem na 2 pokoje z kuchnią bez stróżostwa. Suterena — wykluczona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7400g

Studentka pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7413g

Samoty inżynier na stanowisku z córką lat 13, poszukuje pokoju umeblowanego w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7418g

Gdańsk! Mieszkanie 2-pokojowe z przynależnościami samodzielnymi zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7428g

Dwaj młodzi dziennikarze poszukują niekrepującego pokoju. Może być do remontu lub poddasze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7429g

Odstąpię lokal biurowy 16 m² w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7432g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią z przynależnościami w śródmieściu na 1 piętrze na równorzędne samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7437g

Lokal handlowy Roosevelta, narożnik Dąbrowskiego i Łódzkiej. Zgłoszenia: Elektromatyka, Poznań, Roosevelta 12. 7438g

Kupię mieszkanie w Poznaniu wyłączone, spółdzielcze, ewent. z nowego budownictwa lub zamienię pokój z kuchnią w Puszczykowie, 1000 m² ogrodu na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7445g

Mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, komfort (nowe bloki) we Wrześni, zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub Puszczykowie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Dzierżyńskiego 309 m. 2. 7460g

Dnia 17 marca 1958 r. zmarł nagle, długoletni pracownik naszych zakładów st. technik-mechanik, śp.

Stanisław Golcz

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada Robotnicza Rada Zakładowa
Dyrekcja i Współpracownicy
Z „P. C. „GOPLANA” K1476

Dnia 10 marca 1958 r. zmarł nagle

Józef Toboła

majster bet. Wytwórni Betonów i Kruszywa w Lewicach, pow. Międzybóże.

W Zmarłym straciłszy cennego, szczerze oddanego kolegę oraz pełnowartościowego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Rada Robotnicza Rada Zakładowa Dyrekcja
ZAKŁADÓW PRODUKCJI DREWNEJ
KRUSZYWA I BETONÓW W POZNANIU,
Aleje Marcinkowskiego 1 K1483

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu R-2

CUKROWNIA „SZAMOTUŁY” P. P. W SZAMOTUŁACH ulica Wojska Polskiego 4

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki DODGE, 3-tonowy, cena wywoł. 40.000,— zł oraz

PRZETARG NIEOGRANICZONY

2 samochodów osobowych „Mercedes” typ. V-170

cena wywoławcza I-go samoch. 30.000,— zł
cena wywoławcza II-go samoch. 26.250,— zł

Przetarg usty odbędzie się 1 kwietnia 1958 r., o godz. 10 rano w lokalu przedsiębiorstwa.

Samochody obejrzeć można między godziną 7 a 15, począwszy od 25 marca 1958 r., w miejscu przetargu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy złożyć najpóźniej na 1 dzień przed terminem przetargu w NBP O. Szamotuły, konto nr 1223-6-156 w Szamotułach. K1376

ZIELONOGÓRSKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH W DREZDENKU

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie nawierzchni gruzobetonowej (dróg) o powierzchni ca 400 m² i malowanie hal fabrycznych.

Wszelkich wyjaśnień odnośnie zakresu robót, udzieli kierownik ZZWP Drezdenko, tel. 49.

Oferty z kosztorysem należy składać pod w. w. adresem do dnia 31 marca 1958 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K1429

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne w Poznaniu-Starejście Al. Forteczna 12/14 Dział Inwestycji tel. 30-40 i 48-03

sprzeda

BARAK

z prefabrykatów cementowych o powierzchni użytkowej 2000 m² Blizszych szczegółów udzieli Dział Inwestycji w godz. od 8—15. K1320

Nieruchomości

Dom 2 izbowy, 8 móg pszennej ziemi, blisko miasta 60.000 zł sprzedam. O-treba. Jarocin, Kilińskie-go 2. 17891g

Dom bliźniaczy wzdł. połowę przy tramwaju sprzedam. Dzielnica Ostrołęk. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8015g

Willę 2-rodzinną całą wolną przy tramwaju sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8016g

Wydzierżawię wzdł. sprzedam 1/2 ha ogrodu w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7397g

Dom, 18 izb z ogródkiem w Poznaniu zamienię na mniejszy z ogrodem lub ziemią w Bydgoszczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7406g

Mały domek, zabudowania gospod. Ładny gród miejscowości letniskowa, 1 stacja do Bydgoszczy za mienie na domek 1-rodzinny z ogrodem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7407g

Kupię parcelę w Poznaniu lub okolicy do 60 tys. zł, wzdł. domek do 100 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7417g

Domek od właściciela kupię. Oferty Poznań, Słowackiego 37 m. 4. 7423g

Sprzedam 2 parcele 1150 i 1380 m² w Zabikowie blisko autobusu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7476g

Domek jednorodzinny dwa pokoje i kuchnia (centralne ogrzewanie), ogrodu 535 m² przy Radosnej sprzedam. Pośrednicy wykluczeni, Poznań, telefon 841-75. 7483g

Dnia 17 marca 1958 r. zmarł nagle, długoletni pracownik naszych zakładów st. technik-mechanik, śp.

Stanisław Golcz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada Robotnicza Rada Zakładowa
Dyrekcja i Współpracownicy
Z „P. C. „GOPLANA” K1476

Dnia 10 marca 1958 r. zmarł nagle

Józef Tobo

Pocztówka z Poznania

Jak ten czas leci! Nie tak dawno rozpoczęły się Wiosenne Targi Krajowe, a dziś już się kończą. Sam tylko pobieżnie „przeleciałem” stoiska. Najwięcej podobały mi się meble, przy których westchnąłem serdecznie, bo ani ich nie ma w sprzedaży — nawet za kolejką — ani cena nie na „ludzką” kieszeń. Tylko mam jedno zastrzeżenie: za mało w nich nowoczesności, chociaż smakowi artystycznemu nic zarzucić nie można.

O czym w tej chwili mówię w Poznaniu? O placach na gry i zabawy dla dzieci. Okazuje się, że władze gospodarki komunalnej mają zamiar je urządzić chyba gdzieś pod ziemią! Trochę wesołości wprowadziło zarządzenie, które obowiązuje Izby Wytrzeźwień. A mianowicie: dawniej wylewano tam alkohol znaleziony w kieszeniach delikwenta, teraz tego nie wolno. Wódkę trzeba pijakowi oddać przy wyjściu z Izby. Nie dziw więc, że pijak zaraz wraca z powrotem. „Takiemu zarządzeniu — buzi!” — pisał wczoraj nasz reporter.

Dziś na Czwartku Literackim dr Jan Sztudyinger, jak zwykle z zapasem frazsek i satyry.

Ożywienie w PTTK. Tylko co wybrało nowe swoje władze, a już rusza w teren. W tę niedzielę jedna wycieczka uda się w okolice Kotlina, druga na trasę Skwierzyńska—Miedzyrzecz, Świebodzin — Kosiecin.

Harcerze też już kończą opracowanie planów obozów letnich. Jednym słowem pachnie wiosną w zamierzaniach. Tylko ta pogoda, ta pogoda. Codziennie każdego z nas „dobija” ranny radiowy komunikat meteorologiczny: „Jutro bez większych zmian...”

Na załączonej widokówce: Czartoria i Katedra poznańska, uchwycona obiektywem naszego fotoreportera K. Przy chodźkiego spod mostu Rocha.

Pozdrowienia.
J. P.

Kłopoty Bojanowa

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Bojanowie mówiono wiele o temat pracy lekarki Praksedy Cichej, której zarzucono, że odmawia pomocy chorym po godzinach urzędowania. Poruszone też sprawę mieszkań dla lekarzy, którzy tu chętnie by się osiedlili. Cóż z tego, mieszkańcy nie chcą się ścieśniać w domach, aby uzyskać mieszkanie dla służby zdrowia.

Dyskusję także wywołało zagadnienie zaopatrzenia miejscowej GS w materiały potrzebne do drobnych remontów. Nie można tu też kupić wapna w mniejszej ilości do białenia drzewek.

Nie pominięto i sprawy aktywności miasta. Przy ul. Bączka jest obiekt po PGR; Spółdzielnia Pracy Remont-Budowlana z Rawicza miała otworzyć tam kaflarnię, teraz Rawickie Zakłady Drzewne chcą uruchomić wytwórnię mebli, a Rej. Spółdzielnia Ogrodnicza z Leszna — produkcję sprzętu ogrodniczego. Tylko starania reflektantów są bardzo... mdłe. (wt)

Marzec
20
czwartek

Imieniny
Anatola,
Eugenia

Teatry

KALISZ — „Sprawa Moniki”

Kina

KALISZ — Wolność — „08/15 Koszary” (NRF 18 1.); Stylo — „08/15 Front” (NRF 18 1.); Gnieźno — Lech „Pamiętnik mjr. Thompsona” (franc. 14 1.); Polonia — „Deszczowy illece” (polski 13 1.); OSTROW — Słońce „Ewa chce spać” (polski 18 1.); LESZNO — Sportowiec „Biedny może umierać” (NRF 16 1.).



Nowości w pracy kulturalno-oświatowej

Zgodnie z zarządzeniem ministra Kultury i Sztuki nastąpiła reorganizacja wydziałów Kultury WRN. Celem jej jest podniesienie poziomu pracy przez rozgraniczenie funkcji administracyjnych od działalności k.o. W tym celu utworzono oddziały: ogólnie-organizacyjny, administracji, planowania i finansów. Właściwą pracę k.o. prowadzą oddziały kulturalno-oświatowe, do których należy opieka nad twórcami ludowymi, sprawy dokształcania kadr k.o., ruch amatorski, zagadnienia etnografii, sztuka ludowa itp.

Oddział pracy kulturalno-oświatowej Wydziału Kultury WRN w Poznaniu rozpoczął pracę od podstaw — od do-

kształcenia kadr. Prawie trzecia część pracowników k.o. w naszym województwie posiadała tylko wykształcenie podstawowe, toteż główny nacisk położono przede wszystkim na podniesienie ich kwalifikacji. Już w ubiegłym roku zapoczątkowano systemem seminaryjnym bezpłatną akcję dokształcania ogólnego oraz specjalizacyjnego w zakresie historii kultury, etnografii, teatru, muzyki i śpiewu, choreografii i plastyki. Ponadto przeprowadzono 3-tygodniowy kurs dla nauczycieli — działaczy placówek kulturalnych oraz dokształcanie działaczy k.o. w poszczególnych rejonach województwa. Jest ono prowadzone nadal w rejonach, a do najlepszych ośrodków należą: Wągrowiec, Kościan, Leszno, Nowy Tomyśl i Gnieźno. Dalsze ośrodki powstają już w Międzychodzie i Kaliszu. Rejonowe ośrodki są samodzielne i ramowy program WRN realizują w zależności od potrzeb i warunków miejscowych. Od kwietnia br. prowadzone będzie dalsze dokształcanie na dwóch poziomach: dla tych, którzy nie byli dotąd związani bezpośrednio z wydziałem kultury, a więc działaczy społecznych i organizatorów powiatowych oraz drugie — dla zaawansowanych już w pracy k.o.

Oddział pracy kulturalno-oświatowej (p.k. — o.) wypracowuje obecnie na podstawie badań potrzeb kulturalnych poszczególnych środowisk najlepsze formy działalności k.o. dla poszczególnych regionów woj. poznańskiego, popierając przy tym zdrową i pożyteczną „inicjatywę oddolną”. Pierwszą jaskółką tej pracy stała się międzywojewódzka konferencja kierowników domów kultury w Lesznie i Chodzieży, której celem było pokazanie nowej treści i formy pracy domów kultury, zależnych od danego środowiska. Narady kulturalne odbywać się mają od teraz w powiatach, najbliższa przewidziana jest w Gostyniu.

Aby wspomóc działaczom k.o. w ich pracy oddział zamierza rozwinąć swą działalność w dziedzinie porad. Gromadzone są już nowości repertuarowe, a w toku organizacji jest wzorcowa wystawa strojów regionalnych. Projektuje się ponadto stworzenie stałej grupy konsultantów, którzy służyliby zawsze radą i pomocą. Bołaczką w pełnej realizacji tego planu jest brak odpowiedniego pomieszczenia. Plany oddziału poznańskiego przewidują również zainteresowanie się etnografią i sztuką ludową. Tak więc urządzone będą wystawy połączone z konkursem: w Lesznie i Rawiczu — instrumentów dudziarskich, w Nowym Tomyślu — dudziarskich i kobziarskich. Myśli się też o zorganizowaniu specjalnego kursu dla „kopczerek”, zajmujących się praniem i prasowaniem czepców. (warto wiedzieć, że w naszym województwie jest ok. 100 różnych czepców, z których każdy się inaczej pierze i prasuje!).

W dziedzinie wydawniczej na wzmiankę zasługuje popularyzacja sztuki ludowej przez wydanie pocztówek oraz wspólna praca z Ossolineum nad wydaniem pracy pt. „Tańce i zabawy wielkopolskie”. W przygotowaniu jest również praca o haftach wielkopolskich i sposobie ich wykonywania.

W ciągu najbliższych dwóch lat oddział przeprowadzi badania socjologiczne środowisk od strony potrzeb kulturalnych. Pierwszą taką próbę — z terenu Leszna — przeprowadza na wspomnianie już konferencji, na której kierownik oddziału pracy kulturalno-oświatowej — Kmieciak przeprowadził ocenę pracy społeczno-kulturalnej, pozwalającą na ustalenie odpowiedniej polityki działalności.

Marian VOGEL

Po raz czwarty

Wyrokiem sądu Powiatowego w Gnieźnie ukarany został miesiąc temu 17-letni Eugeniusz Ferster z ul. Św. Michała. Awanturował się on po pijanemu na ulicach miasta. Sprawę powyższą rozpatrywał sąd Powiatowy z uwagi na niepoprawność, gdyż 3-krotnie karany był już za podobne czyny przez Kolegium Orzekające. (MRN)



Doroczna, wielka batalia bokserka o tytuły mistrzów Polski w kategorii seniorów odbędzie się w Łódzkiej Pałacy Sportowym od 24-30 bm. Prawo startu mają dopuszczeni przez lekarza ci zawodnicy, którzy zdobyli podczas ostatnich walk mistrzostwa w swych okręgach oraz mistrzowie Polski z ub. roku.

Jak wiadomo, w wielu okręgach do ostatnich mistrzostw nie stanęło wielu czołowych zawodników z różnych przyczyn, większość — jak opowiadają w kołach bokserkich — dlatego, że nie było warto walczyć tylko o... dyplomy. Ci „sportowcy” liczą, że kierownictwo okręgów i tak ich „wkręca” do walk na najwyższym szczeblu. Istotnie. Znosi się na to.

Jak się okazuje, kilka okręgów wystąpiło do PZB z prośbą o dodatkowe dopuszczenie do mistrzostw Polski pięciarzy, którzy z różnych powodów nie startowali w rozgrywkach na szczeblu okręgowym. Takie pisma wpłynęły do najwyższej magistratury naszego boksu m. in. i Łodzi, Wrocławia. Podobno i Poznań pragnął skorzystać z tej drogi.

Czy jest wychowawcze wstawianie pięciarzy, którym nie „wypadało” stanąć do eliminacji, jakimi były mistrzostwa okręgowe? Byłoby to ze szkoda dla mistrzostw okręgowych. Nawet z uszczerbkiem dla poziomu mistrzostw Polski, nie należy dopuścić do mistrzostw krajowych bokserów, którzy zlekceważyli mistrzostwa w okręgach. MUSIMY DĄŻYĆ BEZWZGLĘDNIE DO RESPEKTOWANIA PRZEPISÓW, REGULAMINÓW I POSZANOWANIA ZARZĄDZEN ORAZ UCHWAŁ PZB.

Fundusz gromadzki

Przed kilku dniami Sejm uchwałił ustawę o funduszu gromadzkim. Przewiduje ona wyniesienie świadczeń w naturze na niektóre cele publicznie t. zw. szarwarków. Traci również moc dekret o dobrovolnym samoopodatkowaniu ludności wiejskiej. Nie będzie obowiązkowych świadczeń (odpłatnych) na rzecz przedsiębiorstw państwowych. Mamy na myśli wywózkę drzewa z lasu. Bo chociaż za wywiezienie określonej ilości drewna gospodarz otrzymywał przyzwolną zapłatę, to jednak przymusowy charakter tej roboty wywoływał na wsi niezadowolone.

Wszystkie przepisy o szarwarkach i innych obowiązkowych świadczeniach zastąpi teraz jedna ustawa o funduszu gromadzkim. Innymi słowy zamiast wykonywania robót końmi lub własnymi rękami, mieszkańcy wsi będą obowiązani dokonywać wpłat do kas gromadzkich. Wysokość tych wpłat ustalać będzie corocznie nie Prezydium lecz rada narodowa na sesji budżetowej. Nie ma jakichś sztywnych, z góry ustalonych stawek. W każdej gromadzie mogą one być inne, w zależności od potrzeb w danym roku budżetowym. Jeżeli na przykład rada postanowi skanalizować wieś, zainstalować urządzenia wodociągowe, wybrukować drogi, zbudować chodniki, to rzecz jasna stawki będą wyższe. Jeżeli natomiast chodzić będzie o naprawę bruku lub wyżej wymienionych urządzeń, o remont szkoły czy remizy strażackiej, to stawki będą niższe. W żadnym wypadku nikt nie będzie gromadzie narzucał wysokości stawek. Decydować będą tylko radni gromadcy na sesjach budżetowych.

Tak samo dyspozycja zebranym funduszem należeć będzie do rady i jej prezydium. Uchwalona ustawa zastrzega jedynie, aby pieniądze z tego funduszu przeznaczone były nie na normalne cele budżetowe, lecz na potrzeby lokalne nie objęte planem terenowym lub objęte tylko częściowo w danym roku gospodarczym. Ponadto ustawa zastrzega, że wysokość wpłat na fundusz gromadzki nie może być wyższa niż wartość dotychczasowych prac szarwarkowych w przeliczeniu na pieniądze.

To ograniczenie jest chyba słuszone. Gdyby go nie było w ustawie, niektóre rady — wi-

dując wiele potrzeb na swoim terenie — zechciałyby może wyznaczać stawki tak wysokie, że przekraczałyby możliwości płatnicze mieszkańców w danym roku. A przecież ustawodawcy nie chodzi o nadmierne obciążanie ludności, chodzi natomiast o takie rozkładanie w czasie zamierzeń i realizowanie konkretnych potrzeb wsi, aby każdego roku coś zrobić.

Może ktoś powiedzieć, że to jest nowy podatek. Faktycznie jednak wpłaty na fundusz gromadzki nie są podatkiem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Po pierwsze dlatego, że są tylko ekwiwalentem pieniężnym za dotychczasowe świadczenia w naturze, po drugie przeznaczone będą na wyłączone potrzeby gromady i wreszcie po trzecie, że fundusz może nie być wcale uchwalony jeżeli gromada nie potrzebuje dodatkowo inwestować.

Na zakończenie trzeba dodać, że ustawa przewiduje tworzenie funduszu gromadzkiego również w osiedlach i w miasteczkach nie stanowiących powiatów. Zależą to będzie od rad narodowych. W ogóle zaś ustalanie wysokości funduszu, wymiar i pobór stawek, udzielanie ulg i zwolnień, kreślenie celów, na które pieniądze z funduszu mogą być przeznaczane — rozszerza znacznie zakres działania rad narodowych. Krótko mówiąc ustawa stwarza szerokie możliwości lepszego zaspokojenia potrzeb mieszkańców gromady czy osiedla. (kj)

Koło śpiewackie w Wągrowcu

Dwa chóry, męski i żeński, liczące razem około 60 osób, ma Koło Śpiewacze w Wągrowcu. O jego pracy świadczą występy na różnych imprezach kulturalno-artystycznych. W tej chwili przygotowuje koncert, w którym także wezmą udział artyści z Opery Poznańskiej: B. Sypniewska i Kołuba oraz dyrygent orkiestry objazdowej — dr J. Młodziejowski.

Na ostatnim zebraniu dotychczasowy prezes — Konrad Walcowski omówił dotychczasową działalność Koła i wręczył upominki najbardziej zasłużonym działaczom. Prezesem nowego zarządu wybrano Wacława Martynińskiego. (kdw)

Po 10 latach przerwy Polska — CSR w gimnastyce

Pierwsze po blisko 10 latach oficjalne między państwowe spotkanie w gimnastyce Polska — CSR odbędzie się w sobotę i niedzielę w Poznaniu. Będą to ćwiczenia wolne i obowiązkowe w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Trener Wiktor, znany na naszym terenie działacz w tej dyscyplinie sportu, udzieli nam krótkich informacji.

— Uzyskaliśmy obszerną halę MTP nr. 9 — mówi trener Wiktor — co umożliwi dużej ilości widzów obserwację ciekawych ćwiczeń.

— Czy walczyliśmy już z Czechami?

— Kilkakrotnie — pada odpowiedź. — M. in. na mistrzostwach świata, Olimpiadach, MISM itp. turniejach. Nasza reprezentacja będzie miała dogodną okazję do rewanżu za porażkę, jaką ponieśliśmy w 1949 r. Czeszki wygrały 422,5:406 pkt. Mężczyźni nasi ulegli kolegom z Czechosłowacji 330:337,5 pkt.

— Jaki będzie wynik najbliższego spotkania?

— Walki moim zdaniem będą chyba bardziej wyrównane. Szczególnie poprawiły się nasze zawodniczki. W Melbourne zajęliśmy szóstą czwartą miejsce. Poza ZSRR i Węgry (ostatnio nieco obniżyli swoją formę) Czechosłowacja uchodzi za jedną z potęg gimnastycznych na świecie.

W drużynie gości wystąpi m. in. wicemistrzyni olimpijska Bosakova. CSR wystawi odmłodzony skład co podyktowane jest myślą o przygotowaniu do najbliższych Igrzysk Olimpijskich w Rzymie.

Początek ćwiczeń w układzie obowiązkowym w sobotę o godz. 17, w niedzielę o 16 rozpoczyna się ćwiczenia wolne, zawsze bardzo efektowne i ciekawe. (tp)

Brawo poznańscy totkowie!

Okazuje się, że Poznań posiada jednak najlepszych zawodników Totkatorów piłkarskich. W pierwszych zakładach piłkarskich, które odbyły się w ubiegłą niedzielę dwóch poznańskich wypłynęło bez błędnie swoje kupony. Nadesłano także: 35 rozwiązań z jednym błędem, 337 z dwoma błędami i 1.623 z trzema błędami. Ogółem w pierwszych zakładach piłkarskich brało udział 35 tys. uczestników.

W Toto-Lotku szóstej nadejści nie ma. Tym razem mieszkańcy Szamotuł nadesłali rozwiązania z pięcioma trafieniami i siódmą dodatkową cyfrą, 22 rozwiązania nadesłano z pięcioma trafieniami. Z cyfry tej 8 przypada na uczestników z terenu Poznania. Z czterema trafieniami nadesłano 1.324 rozwiązania, a z trzema 26.915 rozwiązań. (Of)

Ogółem w zakładach Toto Lotka na ubiegłą niedzielę wypełniono w Wielkopolsce 1.700.000 rozwiązań. (Of)

PUNKTY TOTO
przyjmują
ZAKŁADY PIŁKARSKIE
— TYPY —
K1496